

remont odbudowa modernizacja

romdom

Ogólnopolskie Czasopismo Budowlane nr 33 marzec 2015

SPECJALNY NUMER poświęcony Ogólnopolskiemu Konkursowi "Modernizacji Roku 2014"



Finalista Konkursu
Pałac w Koszęcinie
siedziba Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk"



MODERNIZACJA ROKU 2014

OGÓLNOPOLSKI KONKURS OTWARTY



OGÓLNOPOLSKI KONKURS OTWARTY MODERNIZACJA ROKU 2014

XIX Edycja Konkursu odbywa się przy poparciu:

*Bronisława Komorowskiego
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*

i pod patronatem:

- Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju
- Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych
- Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego
- Głównego Inspektora Ochrony Środowiska
- Instytutu Badawczego Dróg i Mostów

organizator konkursu:
Stowarzyszenie Ochrony
Narodowego Dziedzictwa
Materialnego

przy współpracy:
Związku Powiatów Polskich

muratorplus.pl
budowlany serwis dla profesjonalistów

WSPÓLNOTA
Pierwsza Wspólnota Terenowa

MOSTY

**Magazyn
AUTOSTRADY**
Relacje z Anglii

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**
technologie • rynek • wykonawstwo

55^{cent} profile
Dziennik Budowlany

LAS POLSKI
Dziennik Techniki i Pracy w Lasach

remont • budowa • modernizacja
rom dom

sekretariat biura organizacyjnego
Konkursu „MODERNIZACJA ROKU”
Stowarzyszenie Ochrony Narodowego
Dziedzictwa Materialnego
85-039 Bydgoszcz, ul. Hetmańska 38
tel. 52 323-07-17, tel/fax: 52 322-67-70
biuro@modernizacjaroku.org.pl
www.modernizacjaroku.org.pl



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

PLEBISCYT M.R. 2014



„Plebiscyt MR 2014” to:

- głosowanie na najpopularniejsze realizacje
- ponad 100.000 oddanych głosów
- ogólnopolska reklama
- świetna integracja mieszkańców
- emocjonująca rywalizacja o nagrody

PLEBISCYT M.R. 2014

startujesz w „Modernizacji Roku 2014” jesteś w „Plebiscycie MR2014”

<http://modernizacja-roku.pl/plebiscyt>



Szanowni Państwo,

Nawykliśmy w ostatnich latach do narzekania. Bo stan gospodarki światowej kiepski, bo odbija się na biznesach prowadzonych w naszym kraju. Bo polityka kredytowa banków usztywniona, mało przyjazna dla potencjalnych kredytobiorców. Bo państwo wciąż nie daje nam odetchnąć realnie zmniejszając obciążenia podatkowe. Bo szwankują przepływy środków między firmami, bo płatności za sprzedane towary i wykonane usługi są nierzadko spóźnione. I co się dzieje? W tym całym narzekaniu, pomimo tych wszystkich przeciwności, dzięki Waszej pracy Polska nam pięknieje.

Nie przstraszyło Was ani nadejście kryzysu, ani brak wiarygodnego stwierdzenia ekonomicznych autorytetów – kryzys się skończył (lub choćby – ma się ku końcowi). Nie bacząc na oczywiste trudności, na powszechny pesymizm, gimnastykę, którą trzeba wykonać dla pozyskania środków na inwestycje, w swoich miastach, gminach, przedsiębiorstwach dokonywaliście cudów. Przywracaliście blask obiektom, które z powodu wieku, intensywnego użytkowania, a nawet celowego zniszczenia potrzebowały ratunku, by przetrwać.

W Polsce są teraz tysiące obiektów, które przez lata zostały wyremontowane, odnowione, zrewitalizowane, zmodernizowane, którym przywrócono dawne lub nadano zupełnie nowe funkcje. Które, zamiast być ruinami, stały się atrakcyjnymi architektonicznie obiektami.

Za kilka miesięcy wyruszą w trasę eksperci konkursu „Modernizacja Roku”. Będą oceniać obiekty, o które wzbogaciliście swoje miasta i wsie w minionym roku. Zanim jednak to się stanie, będą analizować Wasze zgłoszenia, czytać o przeprowadzonych inwestycjach. Bo przecież ostatnie miesiące były równie bogate w modernizacje jak poprzednie lata, a być może nawet bogatsze.

Małgorzata Grosman

remont odbudowa modernizacja

rom dom

Ogólnopolskie Czasopismo Budowlane nr 33 • marzec 2015
ISSN 1642-9133

adres redakcji:

ul. Hetmańska 38
85-039 Bydgoszcz
tel. 52 322-67-70
tel. 52 323-07-15

redaktor naczelny

Marek K. Jankowiak
marekstyl@wp.pl
kom. 601 829 097

redaktor prowadzący

Małgorzata Grosman
małgorzata.media@gmail.com

kierownik oddziału

w Warszawie:
Andrzej Zieliński
azaz20@interia.pl

internet:

www.rom-dom.pl
www.modernizacjaroku.org.pl

wydawca:

ZPU „Romex” Spółka z o.o.
ul. Hetmańska 38
85-039 Bydgoszcz
tel./fax: 52 322-67-70

dział reklamy i promocji:

Anna Wróblewska
tel./fax: 52 322 78 45
tel./fax: 52 322 67 70
rom-dom@bdg.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian redakcyjnych w nadesłanych do publikacji materiałach oraz nie odpowiada za treść zamieszczonych materiałów promocyjnych.

W NUMERZE

▪ Kapituła w Gniewie	4	▪ Magiczny zakątek Wejherowa	17
▪ Dostępne dla niepełnosprawnych	5	▪ Spotkania w starym młynie	18
▪ Czternasta kategoria	6	▪ Panorama z wieży ciśnień	19
▪ Już w finale...	7	▪ Historia zawarta w walizkach	20
▪ Nowe oblicze pałacu „Śląska”	8	▪ Akademicka w nowej szacie	21
▪ Realizacja inna niż wszystkie	9	▪ Ślady dawnego złotnika	22
▪ Budująca Zieleń	10	▪ Elewacja podkreśla piękno	23
▪ W trosce o zmarłych	11	▪ Porozumienie dla kompostowni	24
▪ Błonie pełne barw	12	▪ Dom drzewa dla ludzi	25
▪ Perełki małego Wiednia	13	▪ Szkoła z nowym obliczem	26
▪ Centrum edukuje młodzież	14	▪ Książę potrzebuje pomocy	27
▪ Oszczędniej i bardziej ekologicznie	15	▪ Zamek Królewski w Warszawie	28
▪ Bulwara prawdziwym bulwarem	16	▪ Takim go zapamiętamy	30

Modernizacja bez barier

Kapituła w Gniewie

Na zamku w Gniewie, który w ostatnich latach stał się prawdziwą turystyczną atrakcją odbyła się w styczniu III Edycja Seminarium „Rewitalizacja przestrzeni publicznej – architektura bez barier”. Towarzyszyła obradom kapituły Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku”.

Do Gniewu przyjechali członkowie kapituły konkursu – inwestorzy, samorządowcy, przedstawiciele firm budowlanych, projektanci i deweloperzy najlepszych modernizacji w Polsce. Również szereg innych osób zainteresowanych jak najlepszym zagospodarowaniem przestrzeni publicznej, przyjaznym dla wszystkich, bez względu na stopień sprawności. Dostosowanie modernizowanych obiektów do potrzeb osób niepełnosprawnych to bowiem jedno z kryteriów oceny obiektów zgłoszonych do konkursu „Modernizacja Roku”.

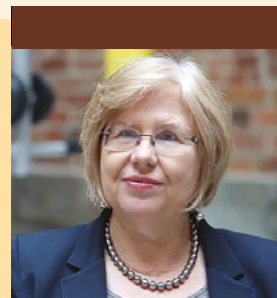


Podziękowanie i nobilitacja

- Oczywiście, gdy przystępuje się do remontu zabytkowego obiektu, myśli się nie o nagrodzie, nawet nie o udziale w konkursie, ale o tym, by uratować niszczący budynek, przywrócić jego dawne funkcje lub nadać mu nowe, poprawić estetykę przestrzeni miejskiej. Konkurs pozwala jednak pokazać innym, że można odrestaurować zdegradowany obiekt, jest inspiracją dla innych, promocją ochrony materialnego dziedzictwa narodowego przed zniszczeniem i otwierania przestrzeni publicznej na osoby niepełnosprawne – mówił Piotr Kubańda, miejski konserwator zabytków z Bielska Białej, miasta, które niejednokrotnie i to z sukcesami, stawalo w konkursowe szranki.



– Jesteśmy społeczeństwem starzejącym się. Ten trend jest nie do odwrócenia. A starzeniu się społeczeństwa będzie towarzyszył wzrost liczby osób niepełnosprawnych i o ograniczeniach ruchowych czy percepcyjnych. Musimy więc myśleć o tym, że niepełnosprawność to zjawisko, które dotyka znacznej części społeczeństwa, że może dotyczyć każdego z nas. Musimy też zdawać sobie sprawę z tego, że nie tylko stan zdrowia, ale i środowisko, w jakim żyje osoba niepełnosprawna, sposób, w jaki jest zorganizowane, mogą wykluczać ją z aktywności, z życia w społeczności.



Alina Wojtowicz-Pomierna,
zastępca dyrektora biura
pełnomocnika rządu
ds. osób niepełnosprawnych

- Nagroda w konkursie to podziękowanie dla wszystkich tych, którzy podejmują działania na rzecz przywrócenia dawnego blasku zdegradowanym obiektom, wielka nobilitacja – dodawał Sławomir Momot, leśniczy z Nadleśnictwa Zawadzkie, docenionego w konkursie za rewitalizację zbiornika wodnego Liszczok. Zbiornik ten został uszkodzony w latach 90. ubiegłego wieku przez powódź i od tej pory nie był wykorzystywany. Dziś, dzięki wysiłkom leśników, na skraju lasu jest 3,5 hektarowy zbiornik wodny, przepiękny zakątek chętnie odwiedzany przez ludzi, ale i przez ptactwo, które natychmiast zasiedliły to miejsce.

Niepełnosprawność? Normalna rzecz

- Jesteśmy społeczeństwem starzejącym się – mówiła natomiast Alina Wojtowicz-Pomierna, zastępca dyrektora biura pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych. – A starzeniu się społeczeństwa będzie towarzyszył wzrost liczby osób niepełnosprawnych i o ograniczeniach ruchowych czy percepcyjnych. Musimy więc myśleć o tym, że niepełnosprawność to zjawisko, które dotyka znacznej części społeczeństwa, że może dotyczyć każdego z nas. Musimy też zdawać sobie sprawę z tego, że nie tylko stan zdrowia, ale i środowisko, w jakim żyje osoba niepełnosprawna, sposób, w jaki jest zorganizowane, mogą wykluczać ją z aktywności, z życia w społeczności. Dzieje się tak, gdy środowisko jest zorganizowane w sposób pomijający stopień sprawności członków społeczności, nie uwzględniający faktu, że nie wszyscy są jednakowo, wysoce sprawni. Ważne są wszelkie inicjatywy adresowane do osób nie w pełni sprawnych. Są one ważne i dlatego, że uczą nas wszystkich wrażliwości na różnorodność, pokazują, jak odmienne mogą być nasze potrzeby i sposób ich zaspokajania.

- Oficjalnie szacuje się, że dwanaście procent mieszkańców Polski to osoby niepełnosprawne, jednak rozmaite ograniczenia dotyczą większej grupy osób – dodawał prof. Janusz Rymśa, zastępca dyrektora Instytutu Badawczego Dróg i Mostów. – Dla tych wszystkich osób bezkolizyjne poruszanie się po ciągach dla pieszych, pozbawionych zbędnych elementów, jak krawężniki czy schody, to warunek aktywności. Co należy podkreślić, takie zorganizowanie ruchu to niespecjalnie kwestia pieniędzy, bardziej kwestia naszej wrażliwości.

Urządzenia treningowe do siłowni zewnętrznych Dostępne dla niepełnosprawnych

TRAINER DISABLED to rodzime urządzenia treningowe, przeznaczone dla osób niepełnosprawnych i o ograniczonej sprawności fizycznej. Doskonałe do coraz popularniejszych siłowni zewnętrznych, instalowanych w parkach, ale również przy ośrodkach wczasowych czy rehabilitacyjnych.

Według oficjalnych szacunków, przeszło 12 procent Polaków to osoby niepełnosprawne, wiele z nich cierpi z powodu ograniczeń ruchowych. Trudności w poruszaniu się uniemożliwiają im aktywne uczestnictwo w życiu społecznym, utrudniają dostęp do centrów kultury i miejsc wypoczynku.

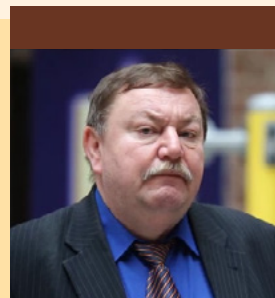


Nawet dostęp do parków, skwerów, placów zabaw jest dla nich niełatwy. Przeszkodą są bariery architektoniczne i komunikacyjne: krawężniki, schody, niedostosowane do ich potrzeb windy, ciężkie lub obrotowe drzwi. Jeszcze gorzej jest w przypadku siłowni zewnętrznych. Choć jest ich coraz więcej w naszych miastach, miasteczkach, a nawet na wsiach, niepełnosprawni nie mogą z nich korzystać, bo nie są one dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej sprawności lub poruszających się na wózkach. Trudno im nie tylko ćwiczyć z ich wykorzystaniem, nie mogą nawet podejść do nich, by podjąć taką próbę, istniejące siłownie zewnętrzne są bowiem adresowane do osób sprawnych fizycznie.

- Naszym obowiązkiem jest zadbanie o dostępność przestrzeni publicznej, a nie tylko jakichś jej określonych wycinków, dla osób niepełnosprawnych – podkreśla tymczasem Roman Uhlig, doradca prezesa PEFRON. – W tak rozumianej dbałości o jej dostępność dla niepełnosprawnych mieści się także tworzenie zewnętrznych siłowni z urządzeniami dostosowanymi do ich potrzeb.

Takie urządzenia oferuje dziś firma TRAINER, która we współpracy z Collegium Medicum oraz Uniwersytetem Technologiczno-Przyrodniczym, dwiema bydgoskimi uczelnia-

Naszym obowiązkiem jest zadbanie o dostępność przestrzeni publicznej dla osób niepełnosprawnych. W tak rozumianej dbałości o jej dostępność mieści się także tworzenie zewnętrznych siłowni z urządzeniami dostosowanymi do ich potrzeb.



Roman Uhlig,
doradca prezesa PEFRON

mi, rozpoczęła produkcję specjalnej linii urządzeń treningowych dla osób niepełnosprawnych TRAINER DISABLED. Jedno z tych urządzeń – rowerek skośny – otrzymało wyróżnienie na Międzynarodowych Targach Sprzętu Rehabilitacyjnego - REHABILITACJA, które odbywają się w Łodzi.

Zarówno wyróżniony rowerek skośny, jak i pozostałe sprzęty z tej linii to najwyższej klasy urządzenia przeznaczone do ćwiczeń sportowo-rekreacyjnych oraz do rehabilitacji ruchowej osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. To pierwsze takie urządzenia w Polsce, mogące stanowić uzupełnienie już istniejących siłowni zewnętrznych, do tej pory adresowanych wyłącznie do osób sprawnych fizycznie. Mogą one wzbogacać ofertę takich miejsc, czyniąc je atrakcyjnymi także dla osób niepełnosprawnych.



Mogą to być siłownie pozostające w gestii gmin, ale też organizacje pozarządowych, ośrodków wypoczynkowych i rehabilitacyjnych, klinik, domów pomocy społecznej czy rozmaitych innych placówek, pod opieką których pozostają osoby niepełnosprawne. Do wszystkich tego typu instytucji i organizacji adresowana jest oferta firmy TRAINER.

Nowe obiekty w przestrzeni publicznej

Czternasta kategoria

Ogłaszamy rozszerzenie Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku 2014” o jeszcze jedną, czternastą kategorię, niezwykle ważną dla urbanistycznego ładu miast, osiedli i innych terenów zurbanizowanych. Nazwalimy ją „nowe obiekty w przestrzeni publicznej”. Chcemy w ten sposób zachęcić projektantów i inwestorów do większej dbałości o harmonię i estetykę otoczenia, w którym zamierzają inwestować w nowe nieruchomości. Nie zawsze przecież ma to miejsce.

Ten ból znają doskonale wójtowie oraz burmistrzowie i prezydenci miast wszędzie tam, gdzie nie ma zatwierdzonych planów rozwoju urbanistycznego. Święte prawo własności, odnoszące się również do terenów inwestycyjnych, nie powinno być nadużywany dla szpecenia krajobrazu czy utrudniania życia mieszkańcom. Zdarza się, że jedna nieprzemyślana decyzja inwestora potrafi całkowicie zburzyć ład przestrzenny osiedla czy całej dzielnicy.

Jako członek komisji konkursowej niejednokrotnie miałem możliwość zetknięcia się z łamaniem wszelkich kanonów ładu. Szczególnie działa się tak, gdy dotyczyło to inwestycji pozwalającej na stworzenie kilku czy kilkunastu miejsc pracy. Ale nie tylko. Można z powodzeniem odnieść taki zarzut pod adresem budynków prywatnych, owych słynnych już „gargameli” czy nawet niektórych obiektów sakralnych.

Zwykle też słyszałem tłumaczenie władz samorządowych, że nie mają jeszcze zatwierdzonych planów zagospodarowania przestrzennego lub rozbrajające - „przecież to własna działka inwestora”. W efekcie dochodzi wtedy do nieodwracalnego zaśmieszenia krajobrazu i ładu przestrzennego. Niby da się z tym wytrzymać, chociaż czasami utrudnia to warunki życia mieszkańcom.

W takiej sytuacji jedynym wyjściem jest przekonywanie i zachęcanie inwestorów do... myślenia perspektywicznego i do szacunku dla otoczenia. Nakazy administracyjne są, jak to wskazuje dotychczasowa praktyka, mało przekonujące. Utyskiwanie też tu nie wiele pomoże.

Dlatego uważam, iż dobrze się stało, że Kapituła Konkursu „Modernizacja Roku” postanowiła wprowadzić nową kategorię konkursowych ocen: nowe obiekty w publicznej przestrzeni. Chodzi tutaj o inwestycje, duże i małe, które powstają na obszarach poddawanych kompleksowej przestrzennej odnowie, objętych programami rewitalizacji i rekonstrukcji urbanistycznej oraz poprawie życia miejscowego społeczeństwa. Będziemy wyróżniać tych inwestorów i projektantów, którzy myślą kompleksowo o otoczeniu, w którym ich dzieło będzie funkcjonować, którzy szanując owe programy, zaproponowali i wykonali inwestycje stanowiące nowoczesne i funkcjonalne uzupełnienie krajobrazu z pełnym zachowaniem ładu przestrzennego. Takie jest przesłanie i taki podstawowy sens owej czternastej kategorii.

W sytuacji, gdy coraz częściej słyszy się o samowolach inwestycyjnych, o nieprzestrzeganiu kanonów zdrowego rozsądku, szczególnie potrzebna jest popularyzacja dobrych dokonań. Nie ma z tym co czekać!

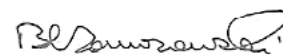
Dobrze, zatem się stało, że organizatorzy Konkursu „Modernizacja Roku” postanowili nagradzać takie dokonania jeszcze w trwającej obecnie konkursowej edycji. Myślę, że wszyscy jurorzy, przyjmą związane z tym dodatkowe obowiązki ze zrozumieniem, a nawet z satysfakcją.

Oczywiście zgłoszenie tych udanych rozwiązań do naszego konkursu nie stanowi jedynego remedium na prawidłową rewitalizację i rozbudowę obszarów urbanistycznych. Konkurs „Modernizacja Roku” jest przecież, od dziewiętnastu lat, ważnym, ale tylko jednym z ogniw starań służących ładowi przestrzennemu i zachowaniu materialnego dziedzictwa narodowego. Chcemy jednak w ten sposób włączyć się w nurt działań służących ratowaniu polskiego krajobrazu, pokazać, że nowe obiekty w istniejącej zabudowie, w przestrzeni urbanistycznej, nie muszą być przysłowiowym kwiatkiem przy kożuchu, czymś, czego będziemy się wstydzić przed przyszłymi pokoleniami.

Dlatego odzew tych, którzy mogą się pochwalić zdrowym rozsądkiem i sprawnością zawodową jest w tym przypadku bezcenny. Nie ukrywam, że na taki odzew bardzo liczymy.

Andrzej Zieliński

Konkurs „Modernizacja Roku” ma ciągle do wypełnienia ważną misję. Potrzebujemy pozytywnych wzorców i inspiracji do przekształcania naszej przestrzeni publicznej. Potrzebujemy także refleksji i debaty nad jej stanem. Ład przestrzenny to nasze wspólne dobro, które przekażemy następnym pokoleniom. Kierują się tym przekonaniem, zgłosiłem projekt ustawy, służącej ochronie polskiego krajobrazu. Stwarza ona warunki do budowania ładu w przestrzeni publicznej i doskonalenia polskiej architektury. Jestem przekonany, że mogę uważać Państwa za ważnych sojuszników i współpracowników w tym wspólnym zadaniu.



z listu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do uczestników i organizatorów Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku”

Wizytówki inwestorów, projektantów, wykonawców Już w finale...

XIX edycja Ogólnopolskiego Konkursu Modernizacja Roku rozkręca się na dobre. Rośnie grono finalistów, dołączają do niego kolejne obiekty. Zabytkowe i wcale nie stare, ale wyeksploatowane niegdyś i zaniedbane. Dziś – wypiękniały, lepiej służą lokalnej społeczności. Są wizytówkami inwestorów, projektantów i wykonawców.



Lubliniec, ul. Myśliwska 1

Modernizacja siedziby PGL LP Nadleśnictwo Lubliniec



Prószków, ul. Opolska 11

Modernizacja i rozbudowa budynków Nadleśnictwa Prószków wraz z zagospodarowaniem terenu



Dąbrowa Górnicza, ul. Plac Wolności 1

Modernizacja Pałacu Kultury Zagłębia



Swolszewice Małe, ul. Leśna 1

Modernizacja Leśnego Ośrodka Szkoleniowego „Nagórzycze”



Czarnków, Sarbka 46

Modernizacja budynku Nadleśnictwa Sarbia



Orzechowo gm. Ustka

Modernizacja „Gajówki” - Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy „Leśnik”

Zespół ćwiczył, roboty trwały Nowe oblicze pałacu „Śląska”

Zespół Pałacowo-Parkowy w Koszęcinie, siedzibę Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, remontowano przez 9 lat. Ostatni II i III etap projektu trwał od 2010 roku i zakończył się w czerwcu 2014 roku. Kosztem 42 milionów złotych zrewitalizowano m.in. wnętrze i elewację pałacu, park i ogrodzenie wokół niego. Efekt jest olśniewający.

Koszęcin na trwałe wpisał się w dzieje kultury polskiej – od 62 lat jest siedzibą Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, który tu właśnie ćwiczy, przygotowując się do występów na całym świecie, organizuje zajęcia edukacyjne i artystyczne, koncerty i rozmaite imprezy. Każdego roku odwiedzają to miejsce dziesiątki tysięcy turystów, głównie dzieci i młodzieży.



Nie ma się więc co dziwić, że tak intensywnie eksploatowany obiekt potrzebował rewitalizacji. Prowadzono ją aż 9 lat i z uwagi na zakres niezbędnych robót oraz fakt, że Zespół musiał przez ten czas normalnie pracować. – *To było największe wyzwanie – podkreśla Zbigniew Cierniak, dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. – Dwusiedemdziesięcioosobowy Zespół musiał ćwiczyć, ale też prowadzić swą codzienną pracę edukacyjną i artystyczną, obiekt musiał być otwarty dla turystów. By pogodzić te wszystkie działania należało tak przygotować plan pracy, podzielić ją na takie etapy, by nie zaburzać sprawnego funkcjonowania w obrębie Zespołu Pałacowo - Parkowego. Trzeba było zadbać o bezpieczeństwo zwiedzających, ale i zabezpieczyć olbrzymi majątek „Śląska” przed ewentualnym zniszczeniem, przede wszystkim bezcenne stroje. Najtrudniejsze były ostatnie trzy lata, które w największym stopniu odmieniły nasze obiekty, a przez to wymagały od nas największego wysiłku organizacyjnego.*

Przebudowa i remont objęły oba skrzydła pałacu oraz łącznik między nimi. Przebudowano pomieszczenia dydaktyczne, reprezentacyjne (sale: Balową, Kominkową i Zieloną), administracyjne, komunikacyjne, w tym hol, recepcję, szatnię i sanitariaty, także kostiumnię, szwalnię, warsztat szewski. Szereg pomieszczeń, w tym nieużytkowaną do tej pory część poddasza zaadaptowano na bazę noclegową. Na poddaszu urządzono salę wystawienniczą. Przywrócono dawny wygląd pałacowej wieży i wejścia do pałacu od strony parku.

Koszęcin Koło Lublińca

Rewitalizacja Zespołu
Pałacowo-Parkowego

Inwestor:

Zespół Pieśni i Tańca „ŚLĄSK”
im. Stanisława Hadyny, Koszęcin

Wykonawca:

„CZ.P.B.P. PRZEMYSŁÓWKA” S.A.
Częstochowa

Autor:

„STUDIO QATRO” Pracownia
Projektowa, Katowice

Oczywiście, takie zmiany wymagały przebudowy istniejących bądź wykonania nowych sieci i przyłączy: elektrycznych, wodociągowych oraz kanalizacji sanitarnej i deszczowej.

Wiele prac wykonano w parku, zagospodarowując jego teren i lokalizując w nim obiekty małej architektury. Przeprowadzono wycinkę chorych, grożących przewróceniem się drzew, dokonano nowych nasadzeń. W parku pojawiły się ławki i latarnie, plac zabaw dla dzieci, boisko do koszykówki i siatkówki oraz kort do tenisa. Zrehabilitowany staw ozdobiono fontanną. Parkowe alejki otrzymały nowe nawierzchnie, podobnie jak drogi dojazdowe i parkingi.



fot. Ireneusz Dorożański

– Zapewnienie finansowania tego przedsięwzięcia wymagało udowodnienia, że projekt wart jest środków, o które występujemy. Na Śląsku potencjalnych beneficjentów jest mnóstwo, musieliśmy się więc liczyć z twardą, merytoryczną oceną naszych planów, musieliśmy przekonać oceniających, że wydanie środków na ten właśnie cel przyniesie wymierne korzyści całemu regionowi, choćby poprzez rozszerzenie form działalności Zespołu czy zakres jego oddziaływania.



Zbigniew Cierniak,
dyrektor Zespołu Pieśni
i Tańca „Śląsk”:

Okiem wykonawcy

Realizacja inna niż wszystkie

Tak ogromna inwestycja, jaką przeprowadzono w Koszęcinie, wymagała wiele nie tylko od Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Stawiała też wysokie wymagania przed wykonawcą prac.

miana sieci wodno-kanalizacyjnej – dodaje Andrzej Stępień. – Podczas wykonywania robót ziemnych okazało się jednak, że pod ziemią znajduje się znaczna ilość zabytkowych ścian i fundamentów, co dodatkowo skomplikowało realizację.



- Przede wszystkim prace budowlane w pałacu wykonywane były w obiekcie czynnym, co wymagało odpowiedniej organizacji robót, takiej, która umożliwiłaby normalne funkcjonowanie pracowników Zespołu – podkreśla Andrzej Stępień, dyrektor ds. produkcji w Cz.P.B.P. „Przemysłówka”, która była generalnym wykonawcą tych prac.

O specyfice zadania decydował i fakt, że obiekt jest wpisany do rejestru zabytków przez Urząd Ochrony Zabytków, w związku z czym zachodziła konieczność stosowania odpowiednich materiałów oraz technologii, których nie stosuje się powszechnie w budownictwie tradycyjnym. - Prace wewnętrzne polegające na zbijaniu tynków musiały być prowadzone z zachowaniem najwyższej ostrożności ze względu na możliwość wystąpienia pod warstwą starych farb i tynków zabytkowych polichromii, które należało odtworzyć – dodaje Andrzej Stępień. - Wiele materiałów, jak na przykład płytki ceramiczne, przewidzianych było do ponownego wykorzystania, co sprawiło wiele problemów przy ich demontażu i ponownym zabudowaniu. Wiele elementów, takich jak na przykład schody czy drzwi, musiało zostać poddanych renowacji, co wymagało dużego nakładu pracy z wykorzystaniem odpowiednich narzędzi oraz materiałów.

W trakcie realizacji pojawiło się szereg sytuacji, wymagających przeprowadzenia wcześniej nieplanowanych robót, a – jak się okazało – niezbędnych do wykonania. Wiązało się to z częstą koniecznością zatrzymania prac, wykonania dodatkowego projektu i przeprowadzenia dalszych tym podobnych działań.

- Poza robotami, które należało wykonać wewnątrz pałacu oraz elewacją obiektu, wśród zadań do wykonania była wy-

W ramach zadania do wykonania była również rewitalizacja parków wraz z wykonaniem alejek, boisk oraz placów zabaw, ze szczególnym naciskiem na zachowanie istniejącej zabytkowej zieleni.



Trzy zmodernizowane obiekty

Budująca Zieleń

Modernizacja aż trzech ważnych dla bytomian obiektów jest efektem pracy Miejskiego Zarządu Zieleni i Gospodarki Komunalnej w Bytomiu. Miasto zyskało nowoczesny i piękny amfiteatr, wielofunkcyjne boisko sportowe, znaczące inwestycje objęły też cmentarz komunalny.

Nowy amfiteatr w parku

W lipcu minionego roku Bytom wzbogacił się o atrakcyjne miejsce imprez „pod chmurką”. Jest nim wybudowany od nowa amfiteatr w Parku Miejskim im. F. Kachla.



Bytom

Modernizacja
Amfiteatru na terenie
zabytkowego Parku
Miejskiego
im. Franciszka Kachla

Inwestor:
Miejski Zarząd Zieleni i Gospodarki
Komunalnej, Bytom
Wykonawca:
P.B. „LEMTER” Maciej Lempart
Bytom
Autor:
Plus 8.pl s.c. Ł. Pluta, R. Seemann
Zabrze

Amfiteatr, wybudowany przed laty w Bytomiu, od dawna był w złym stanie technicznym, nie spełniał wymogów organizacyjnych imprez, był też niefunkcyjny i nienowoczesny. Jego konstrukcja przetrwała, scena była zniszczona, garderoba zdewastowana, widownia źle urządzona. Doraźne naprawy i usuwanie usterek nie zapobiegały degradacji tego miejsca, w efekcie obiekt niszczał i stał się w coraz większym stopniu niedostosowany do funkcji, które powinien dziś spełniać.

Zapadła więc decyzja, by zastąpić istniejącą muszlę koncertową nowym, ciekawym architektonicznie budynkiem. Choć jego postawienie wymagało ogromu pracy, uporano się z nimi od kwietnia do lipca 2014 roku. W tym czasie przeprowadzono wycinkę drzew i krzewów, wyburzono stary amfiteatr i usunięto pozostałości po nim. Wykonano przyłącza wody, centralnego ogrzewania i elektryczne oraz kanalizacji deszczowej i sanitarnej. Następnie wybudowano nowy, funkcjonalny i ciekawy architektonicznie budynek amfiteatru, ze sporych wymiarów sceną i komfortowym zapleczem dla wykonawców. Są to dwie szatnie, węzeł sanitarny, magazyn sprzętu podręcznego, ogólnodostępna toaleta i zaplecze dla obsługi. Zarówno scena, jak i widownia zostały tak zaprojektowane, by było dostępne dla osób niepełnosprawnych. Przed amfiteatrem powstała jeszcze fontanna posadzkowa, a cały teren wokół obiektu został zagospodarowany.

Boiska z prawdziwego zdarzenia

Na osiedlu Łagiewniki powstał natomiast nowoczesny obiekt sportowy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. W miejscu dawnego boiska o nierównej, porośniętej nie tylko trawą, ale i licznymi chwastami nawierzchni, pojawiły się dwa boiska: wielofunkcyjne do piłki nożnej i siatkówki oraz drugie, do koszykówki. Nowoczesne, wyposażone w urządzenia sportowe, zapewniające bezpieczeństwo ćwiczącym, ale i poprawiając e estetykę terenu.

Nowe boiska są nie tylko ładne i funkcjonalne, ale także dostępne dla niepełnosprawnych. Obok nich stanęły ławki, znalazło się miejsce do gry w szachy i stół do ping-ponga. Efekt wizualny wzmacniają prace wykonane wokół boisk, polegające na usunięciu zaniedbanej zieleni, wypielęgnowaniu drzew i krzewów oraz założeniu trawników.



Bytom

Modernizacja boiska
wielofunkcyjnego

Inwestor:
Miejski Zarząd Zieleni i Gospodarki
Komunalnej, Bytom
Wykonawca:
Wieczorek Sp. z o.o., Bytom
Autor:
MYAM Małgorzata Myśliwiec, Katowice

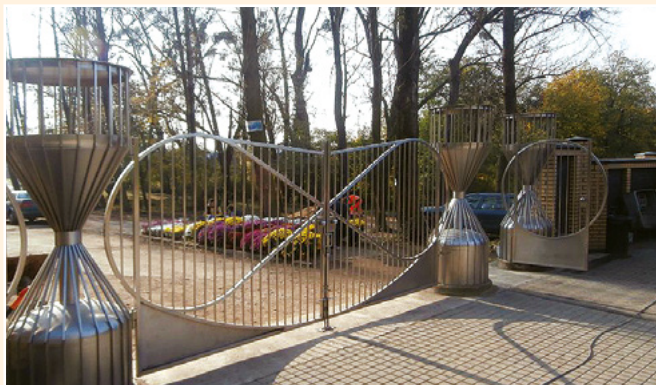
Kolumbarium na cmentarzu komunalnym

Cmentarz Komunalny MZZiGK zarządza od roku. Od tego czasu wykonano na nim szereg prac modernizacyjnych. Przyczyniły się one do podniesienia walorów estetyczno-użytkowych tego miejsca, poprawy jego stanu porządkowego. Wybudowano kolumbarium, a więc zbiorowy grobowiec z niszami na 560 urn. Powstały nowe alejki i brama wjazdowa, wyremontowano ogrodzenie, wybudowano nową kanalizację deszczową i przepompownię. Postawiono budynek biura zarządu cmentarza. Ozdobą przy wejściu jest plac ceremonialny z nową nawierzchnią z kostki betonowej z wzorami symbolizującymi upływ czasu i nieskończoność.



Likwidowanie szkód górniczych W trosce o zmarłych

Jak bardzo zaniedbane są polskie nekropolie uświadomił nam nieodżałowany Jerzy Waldorff, inicjując akcję ratowania warszawskich Powązek. Jednak inne cmentarze, nawet dużo później założone i pozbawione równie cennych jak powązkowskie, zabytkowych pomników, także wymagają renowacji. Taką potrzebę dostrzeżono w Bytomiu i z uwagi na nią przystąpiono do renowacji Cmentarza Komunalnego.



Zakres planowanych prac był szeroki. Chodziło między innymi o to, by zagospodarować teren cmentarza, utwardzić alejki, wyremontować ogrodzenie, ale i – co było znacznie większym wyzwaniem – zbudować kolumbarium, a więc zbiorowy grobowiec na urny z prochami zmarłych. – Była już wielka potrzeba przeprowadzenia tej renowacji, bo teren cmentarza zaliczany jest do terenów objętych czwartą kategorią szkód górniczych, są to więc tereny zapadliskowe. Na cmentarzu mieliśmy w związku z tym pozapadane alejki i groby, nawet oświetlenie było zepsute przez szkody górnicze. Gminie Bytom, zanim jeszcze przejęliśmy w zarząd cmentarz, udało się podpisać umowę z Kampanią Węglową, na mocy której Kampania zobowiązała się pokryć część kosztów tej inwestycji i to było motorem dalszych działań – tłumaczy Ewa Nazarewicz, dyrektor Miejskiego Zarządu Zieleni i Gospodarki Komunalnej w Bytomiu, który obecnie zarządza miejskim Cmentarzem Komunalnym.



Wtórąje jej Jacek Wieczorek, prezes firmy Wieczorek Sp. z o.o., która była jednym z dwóch wykonawców prac na cmentarzu. – Szkody górnicze, z którymi mieliśmy do czynienia na terenie

Bytom

Renowacja
Cmentarza
Komunalnego

Inwestor:
Miejski Zarząd Zieleni i Gospodarki
Komunalnej, Bytom
Wykonawca:
Wieczorek Sp. z o.o., Bytom
Wykonawca:
P.W AMIBUD, Bytom
Autor:
Bytomska Pracownia Projektowa
BUDOPROJEKT Sp. z o.o., Bytom

cmentarza powodowały, że prace wymagały odpowiedniego przygotowania i fachowych umiejętności – mówi. – Nie był to pierwszy cmentarz, do którego renowacji przystępowaliśmy, mieliśmy więc doświadczenie w tym względzie.

Z uwagi na specyfikę miejsca trzeba było też dopasować wykonywanie prace, ich harmonogram do działalności cmentarza, tak, by nie zaburzać jego pracy, powagi pochówków. – Cmentarz nie był w tym czasie wyłączony z działalności, był miejscem, gdzie rozgrywały się ludzkie tragedie – podkreśla Jacek Wieczorek – musieliśmy więc pracować uwzględniając specyfikę tego miejsca, okazując szacunek zarówno zmarłym, jak i ich bliskim.



Jacek Wieczorek podkreśla jeszcze, jak ważne są takie inwestycje, jak renowacje cmentarzy. – To sygnał, że troszczymy się o naszych zmarłych, okazujemy im szacunek. Że nawet, jeśli trzeba wybierać, jakie prace mają być wykonane w pierwszej, a jakie w następnej kolejności, czasem trzeba zdecydować się właśnie na takie zadania – podkreśla. – Stan, w jakim był ten cmentarz z uwagi na szkody górnicze, był już rzeczywiście bardzo zły, a przecież mieszczą się tu kwatery z bardzo różnych czasów. Są tu mogiły wojskowe, tu leżą też mieszkańcy Bytomia zastrzeleni przez radzieckich żołnierzy, ale i żołnierze radzieccy, którzy wywalali miasto. Tu są groby powstańców śląskich i pochodzące z 1939 roku. Dobrze się stało że zdecydowano się na tę inwestycję.

Most, bule, wieloryby

Błonie pełne barw

W miejscowości Błonie doskonale, bajkowo wręcz się dziś wypoczywa za sprawą ubiegłorocznej inwestycji przeprowadzonej przez tutejszy urząd miejski: zbudowaniu strefy rekreacji i turystyki w parku miejskim „Bajka”. Drugą, niezmiernie ważną inwestycją była modernizacja mostu na rzece Rokitnicy Nowej.

- Co jest podstawowym czynnikiem decydującym o tym, że gmina się rozwija? Wiadomo – inwestycje. Wiemy o tym, więc od 8 lat co roku na inwestycje przeznaczamy około trzydzieści procent budżetu. Inwestujemy zarówno w infrastrukturę niezbędną do osiedlania się mieszkańców i powstawania firm, jak i w obiekty, dzięki którym żyje i pracuje się tu lepiej, łatwiej, przyjemniej i bezpieczniej – mówi Zenon Reszka, burmistrz Błonia.

Te inwestycje widać w Błoniu na każdym kroku. Jedną z nich jest modernizacja mostu na rzece Rokitnicy Nowej.

Była kładka, jest most

Wady poprzedniego mostku długo można by wyliczać: brak odpowiednich fundamentów, nieumocnione stożki nasypu, przyczółki pamiętające czasy przedwojenne. Wielokrotne remonty, a nawet przebudowa nie spowodowały, by kładkę na rzece Rokitnicy Nowej w Błoniu można było uznać za odpowiadającą dzisiejszym oczekiwaniom.



Błonie

Rewitalizacja parku
- strefa rekreacji
i turystyki
„Park Bajka”

Inwestor:
Gmina Błonie, Błonie
Wykonawca:
„MKL-BUD” Michał Lulis, Warszawa
Autor:
Woźnicki, Zdanowicz Architekci
Warszawa

Dopiero dzięki przeprowadzonej na przełomie roku 2013 i 2014 modernizacji kładka, a raczej most z prawdziwego zdarzenia, właściwie spełnia swe funkcje i nie tylko nie szpeci otoczenia, ale wręcz poprawia jego estetykę. Osiągnięto to budując przeprawę na nowych ławach fundamentowych z prefabrykatów łupinowych wielopłaszczyznowych blach falistych ocynkowanych. Ostateczny wygląd most zawdzięcza jednak naturalnemu kamieniowi – piaskowcowi Zbylutów, którym obłożono ściany oporowe i z którego wykonano ozdobną balustradę, wykończoną kamiennymi kulami.

Błonie

Modernizacja mostu
na rzece Rokitnicy
Nowej w ciągu
alei cmentarnej

Inwestor:

Gmina Błonie, Błonie

Wykonawca:

„DOMOST” Sp. z o.o., Małkinia Górna

Autor:

Pracownia Projektowa Marcin
Bujanowski, Pruszków

Bajka w „Bajce”

Z rzeką Rokitnicą sąsiaduje park miejski „Bajka”. Z otwartymi przestrzeniami obsianymi odpornymi na deptanie mieszkankami traw i wyposażeniem umożliwiającym mieszkańcom aktywny i interesujący wypoczynek na świeżym powietrzu, także piknikowanie i odpoczywanie na trawie. Coś dla siebie znajdą tu i najmłodsi, i najstarsi. Dla tych, którzy cenią sobie ciszę przeznaczona została tzw. strefa cichego wypoczynku. Jest tu zarówno rozległa polana wypoczynkowa, stoliki do gry w szachy i szachy ogrodowe, bulodrom, czyli zespół boisk do gry w bule, jak i miejsce do zabawy stworzone z form przestrzennych z wikliny w kształcie zamków i labiryntów, wyposażone w zewnętrzne instrumenty muzyczne, krzywe zwierciadła i inne atrakcje. W strefie wypoczynku aktywnego jest siłownia zewnętrzna, stoły do gry w tenisa stołowego i „piłkarzyki”, place zabaw dla dzieci młodszych i starszych, piaszczysta plaża z dostępem do wody, polanka z pagórkami w kształcie wielorybów, interaktywna fontanna umożliwiająca dzieciom zabawę w wodzie.

Bajkowej kolorystyce placów zabaw i bogactwu różnorodnych nasadzeń roślinnych, rozlewających się nieregularnymi pasmami wzdłuż strumyka, towarzyszy zabarwiona na kolorowo nawierzchnia głównego ciągu komunikacyjnego. Bajkowy klimat tego miejsca podkreśla murek biegnący wzdłuż parkowych alejek, będący jednocześnie torem przeszkód dla dzieci, wyposażonym w siedziska, ruchome drewniane mostki, równoważnie i przeplotnie. Całość dopełniają kolorowe latarnie w geometrycznych kształtach i podświetlenie murka. Nowe inwestycje cieszą oko, a jak zapowiada burmistrz Błonia na realizację czekają już kolejne projekty. – Z najważniejszych mogę wymienić mogę między innymi budynek KS Błonianka, basen z halą widowiskowo-sportową, kryte korty czy kamienicę przy drodze krajowej nr 92 – mówi Zenon Reszka.

Inwestujemy nie tylko w infrastrukturę, ale i w obiekty, dzięki którym żyje się tu lepiej, łatwiej, przyjemniej i bezpieczniej.



Zenon Reszka,
burmistrz Błonia

Renowacje elewacji wieńczą dzieło Perełki małego Wiednia

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w minionym roku wyremontował szereg kamienic pozostających w zasobie miasta. Wiele z nich objętych jest opieką konserwatorską, wymagało więc szczególnych zabiegów.



Bielsko-Biała

Renowacja
zabytkowego budynku
mieszkalnego
ul. 11 listopada 64

Inwestor:
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
Bielsko-Biała
Wykonawca:
P.H.U. „OPIFEX”, Bielsko-Biała
Autor:
Biuro Projektowe „KIFISTUDIO”, Kraków

W sumie w 2014 roku wyremontowano 12 kamienic w centrum Bielska-Białej, pozostających we władaniu miasta. Odnawiano ich elewacje, wymieniano drzwi i stolarkę okienną, poszycie dachów, kominy, odnawiano klatki schodowe.

– Prawie osiemdziesiąt procent naszych zasobów to obiekty wybudowane przed 1945 rokiem – mówi Anna Nawrocka, dyrektor ZGM. – Od kilku lat systematycznie je odnawiamy, jednak najpierw zaspokajaliśmy inne potrzeby mieszkańców, dbaliśmy o ich wygodę i bezpieczeństwo, w pierwszym rzędzie remontowaliśmy więc przewody wentylacyjne i kominy, wymienialiśmy stolarkę okienną, odnawialiśmy klatki schodowe. Remontowaliśmy też dachy i rynny. Renowacje elewacji są zwieńczeniem tej pracy, pozwalają pięknie wyeksponować budynki, które są prawdziwymi

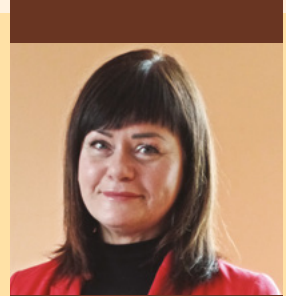


Bielsko-Biała

Renowacja
zabytkowego budynku
mieszkalnego
ul. Piłsudskiego 46

Inwestor:
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
Bielsko-Biała
Wykonawca:
Firma Handlowo-Usługowa FLOS
Leszek Flos, Bielsko-Biała
Autor:
Pracownia Pracownia Konserwatorska
„PROKON”, Suchy Bór

- Od kilku lat systematycznie odnawiamy pozostające w naszych zasobach obiekty, wybudowane przed 1945 rokiem. Najpierw zadbalismy o wygodę i bezpieczeństwo ich mieszkańców. Renowacje elewacji są zwieńczeniem tej pracy.



Anna Nawrocka
dyrektor ZGM

perełkami architektonicznymi. Nie bez powodu bowiem Bielsko-Biała bywa nazywana małym Wiedniem, ale za sprawą przepięknej architektury. Oczywiście, upływ czasu powoduje, że budynki niszczą, naszym zadaniem jest jednak przywrócenie im świetności.



Bielsko-Biała

Renowacja
zabytkowego budynku
mieszkalnego
ul. Cieszyńska 39

Inwestor:
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
Bielsko-Biała
Wykonawca:
Zakład Produkcyjno-Usługowo-
Handlowy Jan Kania, Bielsko-Biała
Autor:
INWESTPROJEKT, Racibórz

Środki na remont kamienic zostały wygospodarowane przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Przeznaczono na ten cel przeszło dwa miliony złotych. Dzięki nim wyremontowano znacznie więcej obiektów niż w poprzednich latach, więcej niż planowano na 2014 rok – zamiast 10 aż 12. Opracowano też harmonogram dalszych prac, sięgający aż do roku 2018 i obejmujący 31 budynków. Wiele z nich to kamienice znajdujące się w strefie ochrony zabytków, wymagające kosztownych, konserwatorskich remontów. – Są one trudne, bo oznaczają stały nadzór konserwatorski, konieczność doboru technologii i materiałów na podstawie uzgodnień z konserwatorem, takiego przygotowania postępowania przetargowego, by wyłonić w nim firmy, które podołają zadaniom – dodaje Anna Nawrocka.

Dzięki przeprowadzonym renowacjom znacząco podniesiono walory estetyczne centrum miasta, warunki życia rodzin, które mieszkają w odnowionych budynkach – w sumie wyremontowane w minionym roku kamienice zamieszkuje blisko 70 rodzin, są w nich też liczne lokale usługowe i handlowe, dwa z odnowionych obiektów w całości pełnią funkcje usługowe.

Ciepło i prąd z odnawialnych źródeł

Centrum edukuje młodzież

W Wyszkanie działa Mazowieckie Edukacyjne Centrum Energii Odnawialnej, w którym młodzież zapoznaje się z możliwościami pozyskania energii z odnawialnych źródeł. Obiekt jest wzorcowy – jest samowystarczalny pod względem energetycznym.

Cel był jasny – zmniejszenie zużycia energii w budynkach użyteczności publicznej, emisji gazów cieplarnianych, pyłów i innych szkodliwych dla środowiska spalin. Realizowano go w powiecie wyszkowskim od 2012 roku. W minionym roku pomyślenie zakończono kolejny etap prac – budowę Mazowieckiego Edukacyjnego Centrum Energii Odnawialnej w pomieszczeniu dawnej kotłowni budynku internatu Liceum Ogólnokształcącego w Wyszkowie. W tym celu wybudowano nowe wejście do budynku, zainstalowano wewnętrzne schody prowadzące na dach budynku, a na dachu zamontowano barierki i pokrycie umożliwiające chodzenie po nim, tak by możliwe było obejście zamontowanych tam instalacji solarnych – znalazło się tam miejsce dla 20 kolektorów próżniowych o łącznej powierzchni 45 metrów kwadratowych, służących do ogrzewania ciepłej wody, ewentualnie wspomagających też centralne ogrzewanie.

W centrum zastosowane i prezentowane są również:

- instalacja baterii fotowoltaicznej zasilającej oświetlenie LED dla pomieszczeń wykładowych
- instalacja turbiny wiatrowej spełniającej te same zadania co instalacja fotowoltaiczna
- instalacja pompy ciepła z pionowymi wymiennikami gruntowymi, odgrywającej rolę w utrzymaniu właściwej temperatury pomieszczeń, w zależności od potrzeby podnoszącej lub obniżającej ją
- instalacji sterowania całym systemem (BSM)
- instalacja systemu przekazywania parametrów pracy wszystkich instalacji do współpracujących z centrum pracowników szkolnych na terenie województwa mazowieckiego.

- Obiekt po starej kotłowni doskonale nadawał się do tego celu, co więcej, takie jego przeznaczenie pozwoliło nam na pozyskanie środków na modernizację budynku z funduszy unijnych – tłumaczy Bogdan Mirosław Pągowski, starosta wyszkowski. – W efekcie powstało coś na kształt domu pasywnego, samowystarczального pod względem energetycznym, dostarczający też ciepłą wodę do sąsiadujących z centrum internatu dla uczniów, działającej przy nim stołówki oraz do poradni pedagogiczno-psychologicznej. Instalacja jest centralnie sterowana, do dyspozycji uczniów odbywających tu zajęcia pozostają stanowiska komputerowe, umożliwiające podglądanie, z jakich źródeł aktualnie czerpana jest energia. Dzięki takim zajęciom młodzież zyskuje wiedzę na temat odnawialnych źródeł energii, widzi, jakie są korzyści z ich wykorzystania i może te informacje przekazać rodzicom, a także wykorzystać w dalszym życiu, bo kiedyś będzie przecież zarządzała własnymi gospodarstwami domowymi czy firmami. Wiedza, którą zdobywa w centrum młodzież, może się też przełożyć na uczestnictwo mieszkańców w projekcie realizowanym obecnie na terenie powiatu, współfinansowanego z regionalnego

Wyszków

Modernizacja
Mazowieckiego
Edukacyjnego
Centrum Energii
Odnawialnej przy
Liceum
Ogólnokształcącym
im. C.K. Norwida

Zgłaszający:

Starostwo Powiatowe
Wydział Rozwoju i Funduszy, Wyszków

Inwestor:

WDI Obsługa Inwestycji Sp. z o.o.
Ostrołęka

Wykonawca:

SKORUT Systemy Solarne Sp. z o.o.
Myślenice

Autor:

„Fundacja Szkoły pod Słońcem”
Warszawa

Autor:

GRUPA PROEKS Janusz Sikora, Marki

Autor:

TNK Projekt Maciej Bargiel, Warszawa



programu operacyjnego województwa mazowieckiego. W jego ramach, mieszkańcy gmin Somianka i Brańszczyk, a także Zatory, mogą zainstalować kolektory słoneczne. Wkład własny mieszkańców sięga trzech tysięcy złotych, a całkowity koszt instalacji – jedenaście tysięcy. Liczymy na to, że wiele gospodarstw domowych skorzysta z tej możliwości, a tym samym przyczyni się do popularyzacji odnawialnych źródeł energii w naszym powiecie. Służy temu też utworzenie w szkole zawodowej kierunku energia odnawialna.

Młodzież zyskuje wiedzę na temat odnawialnych źródeł energii, widzi, jakie są korzyści z ich wykorzystania i może te informacje przekazać rodzicom.



Bogdan Mirosław Pągowski
starosta wyszkowski

Innowacje w przemyśle lotniczym

Oszczędniej i bardziej ekologicznie

O supernowoczesne i innowacyjne obiekty – anodownię i malarnię – wzbogaciły się w minionym roku Polskie Zakłady Lotnicze w Mielcu.

Anodowanie to proces, zapewniający trwałość i odporność na korozję elementów metalowych stosowanych w produkcji lotniczej. Nowa anodownia w Mielcu czyni ten proces bezpieczniejszym dla pracowników i środowiska, pozwoliła bowiem na wyeliminowanie z niego rakotwórczego chromu sześciowartościowego i zastąpienie go bardziej przyjaznymi środkami. Nowa anodownia przynosi też spore oszczędności – nowa technologia, z wykorzystaniem zamkniętego obiegu wody, pozwala znacząco zmniejszyć jej zużycie z 12 tysięcy do tysiąca metrów sześciennych rocznie. Jednocześnie zredukowane zostało także zużycie energii cieplnej. Dodatkowo, nowoczesne filtry pozwalają zmniejszyć emisję oparów do atmosfery, a zakłady będą też odprowadzały znacznie mniej ścieków ciężkich.



- Otwarcie nowej anodowni PZL Mielec to duży krok na drodze do unowocześniania zakładu. To również początek nowej epoki dla procesów technologicznych realizowanych w Mielcu, ale także kluczowy moment dla konkurencyjności całego polskiego przemysłu lotniczego. Dzięki inwestycji zyskaliśmy innowacyjne i ekologiczne obiekty, wyposażone w nowoczesną linię produkcyjną, wentylatornię, neutralizator i ultranowoczesne zabezpieczenia. To obiekty, które spełniają najwyższe światowe normy, dzięki znaczącej redukcji zużycia wody i energii cieplnej oraz ograniczeniu emisji ścieków ciężkich i oparów do atmosfery. Z pewnością mogą powiedzieć, że dzięki inwestycji Polskie Zakłady Lotnicze pracują jeszcze bardziej bezpiecznie i produkują w sposób przyjazny dla środowiska naturalnego – mówi Janusz Zakręcki, prezes zarządu, dyrektor naczelny Polskich Zakładów Lotniczych Sp. z o.o.

Mielec

Modernizacja części obiektu H-6 pod placówki anodowni i malarni

Inwestor:

Polskie Zakłady Lotnicze Sp. z o.o.
Mielec

Wykonawca:

Matusiewicz Budowa Maszyn s.j.
Gryfów Śląski

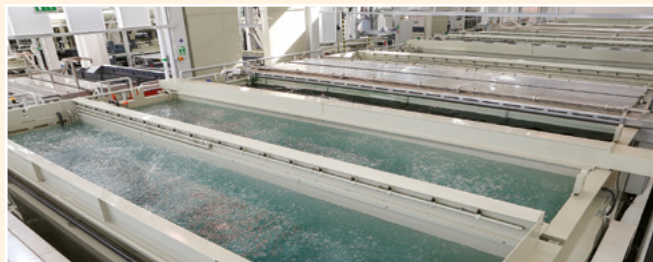
Wykonawca:

OTTO Engineering Polska Sp. z o.o.
Rzeszów

Autor:

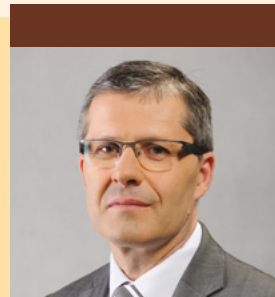
BIMACO Projektowanie
Architektoniczno-Budowlane
Leszek Idzik, Wrocław

Między innymi dzięki tym inwestycjom PZL są obecnie najbardziej zaawansowanym technologicznie przedstawicielem krajowego przemysłu lotniczego. Przyczynia się do tego również działające tu od 2012 roku Centrum Badań i Prób Statków Powietrznych, wyposażone w najnowocześniejszą aparaturę i sprzęt badawczy, zwiększające potencjał innowacyjny firmy i jej możliwości w zakresie testowania samolotów i śmigłowców.



Realizacja projektu budowy nowej anodowni rozpoczęła się w 2009 roku, po podpisaniu umowy o dofinansowanie ze środków Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka w ramach działania 4.4. Projekt otrzymał wsparcie w wysokości prawie 15 mln zł, przy łącznej wartości inwestycji sięgającej ponad 30 mln zł. W ramach tego projektu poza budową nowej anodowni, PZL Mielec wdrożył innowacyjną technologię formowania głęboko przetłoczonych elementów powłokowych z zastosowaniem narzędzi nowej generacji, która jest wynikiem prac badawczo-rozwojowych prowadzonych we współpracy z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie oraz Instytutem Lotnictwa w Warszawie.

- Dzięki inwestycji zyskaliśmy innowacyjne i ekologiczne obiekty, wyposażone w nowoczesną linię produkcyjną, wentylatornię, neutralizator i ultranowoczesne zabezpieczenia.



Janusz Zakręcki,
prezes zarządu, dyrektor
naczelný Polskich Zakładów
Lotniczych Sp. z o.o.

Warto było poczekać

Bulwana prawdziwym bulwarem

Ulica Bulwana położona jest w centralnej części miasta Mińsk Mazowiecki, wzdłuż rzeki Srebrna. Od ubiegłego roku stała się prawdziwym bulwarem z miejscami do wypoczynku.

- Z powodu licznych dziur była to ulica niemal nieprzejezdna i na tyle zniszczona, że próby odtwarzania istniejącej nawierzchni asfaltowej były bezcelowe – mówi Marcin Jakubowski burmistrz Mińska Mazowieckiego. – Dodatkowo położenie tej ulicy w centrum miasta na szlaku spacerowym między rynkiem i parkiem, nad rzeką spowodowało, że uznaliśmy, za konieczną jej kompleksową modernizację. Ta kompleksowość jest zasługą grupy doradczej urbanistów i architektów działającej przy urzędzie. Od trzech lat wspierają nas oni w przygotowywaniu inwestycji miejskich. Służą swoimi radami lub, jak w tym przypadku, sami przygotowują projekt. Naszym wcześniejszym wspólnym dziełem była między innymi rewitalizacja Starego Rynku.



Taka kompleksowa modernizacja wymagała znacznie większych środków niż sama naprawa nawierzchni. Jednak mieszkańcy uznali, że lepiej trochę dłużej poczekać na remont, jeśli jego zakres może przyczynić się do przeistoczenia się zaniedbanej uliczki w piękny bulwar.



Czekali z utęsknieniem, ale było warto. Zniszczoną nawierzchnię z betonu asfaltowego zastąpiono wykonaną ze szlachetnej kostki brukowej, ułożonej we wzory. By nowa

**Mińsk
Mazowiecki**

Modernizacja
ul. Bulwarnej

Inwestor:

Miasto Mińsk Mazowiecki

Wykonawca/Autor:

Zarząd Dróg Miejskich Sp. z o.o.
Mińsk Mazowiecki

nawierzchnia nie uległa dewastacji, uprzednio wykonano także solidną podbudowę pod drogą. W ramach prac poprzedzających położenie nowej nawierzchni wyremontowano istniejące odwodnienie oraz wymieniono uszkodzone elementy infrastruktury. Biegąca wzdłuż drogi naziemna linia energetyczna zastąpiona została podziemną.

Wzdłuż jezdni powstało przeszło siedemdziesiąt miejsc postojowych, w tym trzy dla pojazdów prowadzonych przez osoby niepełnosprawne. Całość dopełniają chodnik i ciąg pieszo-rowerowy oraz zatoczki wypoczynkowe, w których



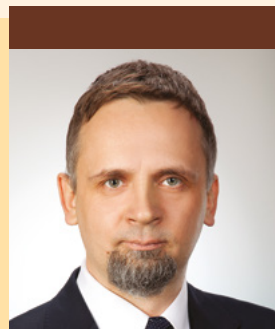
znalazło się miejsce dla ławeczek i śmietniczek. Wzdłuż całej ulicy nasadzono drzewa i krzewy, czym podkreślono jej spacerowy charakter.

Ulica zyskała też nowe oświetlenie. Dawne lampy sodowe zastąpiło oświetlenie typu LED.

By nie zakłócać klimatu tak stworzonego miejsca, ograniczono na ulicy Bulwarnej ruch pojazdów. Mogą tędy jeździć jedynie samochody osobowe, zaopatrzenia i służb komunalnych.

fot. Qmphotostudio

- Kolejnym zadaniem, które chcemy zrealizować, jest rewitalizacja parku miejskiego. Jest on dość rozległy i wymaga w związku z tym ogromu prac. Jednak gdy zostaną one wykonane, będziemy mogli uznać, że przestrzeń otwarta miasta w całości została zmodernizowana.



Marcin Jakubowski
burmistrz
Mińska Mazowieckiego

Park z fontannami

Magiczny zakątek Wejherowa

- Zakończony został kolejny etap upiększania wejherowskiego Parku Miejskiego im. Aleksandra Majkowskiego - mówi Bogusław Suwara, sekretarz Miasta Wejherowa. - Inwestycja objęła wykonanie robót melioracyjnych na kanale północnym: oczyszczenie, obudowanie brzegów kamieniem oraz budowę mostka i podświetlanej fontanny na kanale wzdłuż ulicy Parkowej. Dzięki systematycznej rewitalizacji park stał się urokliwym i wręcz magicznym miejscem dla mieszkańców Wejherowa i turystów. Jako mieszkańcy Wejherowa możemy być dumni, że miasto wzbogaciło się o kolejny element podnoszący atrakcyjność wejherowskiego parku.

Wejherowo jest prawie 50-tysięcznym miastem powiatowym położonym w województwie pomorskim. Leży u podnóża morenowych wzgórz w dolinie rzeki Biała. Liczy już sobie ponad 370 lat. Jego założycielem jest Jakub Wejher, który w 1643 roku, jako wojewoda malborski, wystawił dokument powołujący do życia nową osadę o nazwie Wejherowska Wola. Już w 7 lat po powołaniu do życia przywilejem nadanym przez króla Jana Kazimierza Wejherowska Wola została podniesiona do rangi miasta.

Wejherowo

Rewitalizacja kanału
Północnego w Parku Miejskim
im. A. Majkowskiego
oraz budowa chodników
w ciągu ulicy Parkowej

Inwestor:

Gmina Miasta, Wejherowa

Generalny wykonawca:

Skanska SA, Warszawa

Projekt:

TOMAR PPHW, Warszawa

Firma TOMAR opracowała projekt instalacji fontannowej. Wzdłuż kanału Północnego zostały zamontowane fontanny z 10 dyszami centralnymi i 77 dyszami bocznymi. Dysze centralne podświetlone zostały z cyklicznie zmieniającym się światłem kolorowym, zaś dysze boczne światłem białym naturalnym tworząc bardzo ciekawą atmosferę i klimat tego miejsca parku. Zastosowane reflektory wyposażone w diody LED są energooszczędne.

Poza fontanną, generalny wykonawca tj. SKANSKA S.A., wykonał roboty melioracyjne na kanale Północnym, zbudował chodnik wzdłuż ulicy Parkowej, która biegnie obok kanału Północnego. Wszystkie obrzeża kanału zostały rozebrane, całkowicie została oczyszczona niecka, a obrzeża kanału wyłożone



Park został założony w XVIII wieku i jest parkiem pałacowym w stylu angielskim. Graniczy z Kalwarią Wejherowską i rynkiem miejskim. Został zbudowany na kształt Świątyni Salomona w Jerozolimie. Przecina go sieć kanałów i strumieni zbiegających się w centralnym punkcie - stawku. Na stawku znajduje się miniatura Pałacu Przebendowskich i stanowi schronienie dla kaczek.

W latach 2008 - 2011 przeprowadzono w nim rewitalizację pod nazwą „Przywrócenie walorów historyczno - przyrodniczych parku miejskiego im. Aleksandra Majkowskiego w Wejherowie”, która w połowie sfinansowana była z funduszu UE. Za tę inwestycję Wejherowo otrzymało I nagrodę w XVI edycji Konkursu „Modernizacja Roku 2011” w kategorii Tereny Zielone. Obecnie w parku znajdują się amfiteatr miejski, nowoczesny plac zabaw, klimatyczna kawiarenka oraz kanały i staw. Kontynuacją przeprowadzonej rewitalizacji jest dalsze upiększanie tego urokliwego miejsca.

W ramach zadania „Wykonanie robót melioracyjnych na kanale Północnym wraz z fontanną w kanale, budowa mostka drewnianego w parku miejskim im. Aleksandra Majkowskiego oraz budowa chodnika wzdłuż ulicy Parkowej w Wejherowie”

zostały granitowym kamieniem. Zdemontowano stare mostki betonowe i zgodnie z życzeniem konserwatorskim zbudowano stylowy drewniany mostek. Całość wykończono wspomnianą wyżej fontanną. Zbudowano także podziemne zewnętrzne pomieszczenie techniczne, gdzie zainstalowane zostały zasilacze i sterowniki.

Park Miejski jest niezwykle atrakcyjnym miejscem, który przyciąga mieszkańców nie tylko Wejherowa, ale także z okolicznych miejscowości. Można tutaj spędzić czas nie tylko na odpoczynku, ale także rekreacyjnie i sportowo. W parku znajduje się nowoczesny plac zabaw dla dzieci, stoły do gry w szachy i w ping-ponga oraz mini boisko do gry w piłkę siatkową, skorzystać można z rowerów wodnych i malowniczo usytuowanej altany. Znajduje się tam również amfiteatr, w którym latem organizowane są liczne koncerty, a także coroczny Jarmark Wejherowski. Wypielegnowane ścieżki prowadzą między pergolami i klombami, by za chwilę zamienić się w drewniane, podświetlane pomosty, po których idzie się przez gaj dębów błotnych. Przez park przebiegają trasy Nordic Walking, szlak pieszy PTTK, ścieżka edukacyjna oraz ścieżka zdrowia z urządzeniami fitness.

Nowoczesna baza noclegowa

Spotkania w starym młynie

Młyny Rychtera, zwane też Toruńskimi, powstawały od 1881 roku do lat 40-tych ubiegłego wieku. Przez kilkadziesiąt kolejnych lat, do roku 1989, stanowiły jeden z największych młynów zbożowych na Pomorzu. Później, pozbawione właściwej opieki niszczały.



Dziś, w budynku dawnych młynów działają trzy instytucje: Centrum Nowoczesności „Młyn Wiedzy”, Toruński Inkubator Technologiczny i Międzynarodowe Centrum Spotkań Młodzieży. Centrum Spotkań Młodzieży otworzyło swe podwoje jako ostatnie, w minionym roku.



Rewitalizacja obiektu, umożliwiającą stworzenie w nim takiego miejsca, wymagała przede wszystkim kompleksowego remontu i prac umożliwiających nadanie nowych funkcji przemysłowemu obiektowi. Przeprowadzono też regulację Strugi Toruńskiej wraz z remontem mostków na cieku oraz wyburzono budynek warsztatu mechanicznego z uwagi na jego zły stan techniczny (był to obiekt pozbawiony wartości historycznej).

W zmodernizowanym wnętrzu utworzono bazę noclegową, gastronomiczną oraz miejsca do przygotowywania posiłków we własnym zakresie. Są też pomieszczenia rekreacyjno-sportowe, takie jak sala audiowizualna, pokój gier, świetlica, kawiarenka internetowa, wielofunkcyjna sala wi-

Toruń

Adaptacja Młynów
Toruńskich
na Międzynarodowe
Centrum Spotkań
Młodzieży

Inwestor:
Gmina Miasta Toruń
Wykonawca:
Polaqua Sp. z o.o., Piaseczno
Autor:
Jaromir Boruta IGEROP
Polska Sp. z o.o., Warszawa

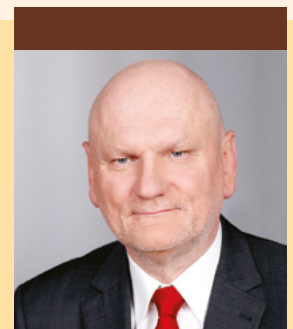
dowiskowo-sportowa, oraz wypożyczalnia sprzętu turystycznego i sportowego.

A wszystko to po to, by umożliwić prowadzenie aktywnej międzynarodowej wymiany dzieci i młodzieży szkolnej oraz akademickiej, wspierać procesy integracji europejskiej, rozwijać i promować aktywne formy wypoczynku i turystyki wśród młodzieży oraz promować region jako miejsce spotkań różnych kultur i narodów.



- Dzięki adaptacji XIX-wiecznych Młynów Toruńskich powstało interaktywne Centrum Nowoczesności z funkcją edukacyjną, inkubator technologiczny dla młodych przedsiębiorców oraz baza noclegowa dla dzieci i młodzieży, która stać ma się miejscem spotkań różnych kultur i narodów – mówi Michał Zaleski, prezydent Torunia. - Liczba odwiedzających Młyn Wiedzy w pierwszym roku funkcjonowania (90 tys. biletowanych osób) oraz start-upowiczów (54 firmy) korzystających z drugiego co do wielkości centrum Business Link w Polsce świadczy o tym, że inwestycja w toruńskich młynach to strzał w dziesiątkę.

- Adaptacja XIX-wiecznych młynów
była strzałem w dziesiątkę



Michał Zaleski,
prezydent Torunia

Na kulinarnej i kulturalnej mapie Płocka

Panorama z wieży ciśnień

Po latach zapomnienia blask odzyskała płocka wieża ciśnień. „Odzyskała blask” to zresztą chyba niewłaściwe określenie, bo z niszczącego, niegdyś przemysłowego obiektu stała się atrakcyjnym miejscem spotkań na kulturalnej i gastronomicznej mapie miasta.

„My, Jan Albrecht, z bożej łaski Król Polski oznajmiamy niniejszym, że chcąc zaprowadzić ulepszenia w ekonomicznym stanie miasta naszego Płocka i przyczynić się do większego wzrostu jego za naszego panowania, udzielamy rajcom tegoż miasta zupełną moc zaprowadzenia kanałów na gruntach miejskich”. Nadaniem tego przywileju, na przełomie XV i XVI wieku, panujący wówczas król zainicjował powstanie pierwszych inwestycji wodno-kanalizacyjnych w Płocku. Długo jednak trwało, zanim mieszkańcy Płocka korzystać mogli w pełni z dobrodziejstw takich instalacji. Dopiero w 1879 roku stworzona została koncepcja budowy sieci wodociągowej dostarczającej 150 tysięcy wiader wody z Wisły, obejmującej linie wodociągowe, fontannę, budki do sprzedaży wody i hydranty uliczne. Sieć ta miała powstać w ciągu trzech lat. Jednym z jej najważniejszych elementów miała być wieża ciśnień.



Wieża ta oddana do użytku została w grudniu 1894 roku. Była budowlą wniesioną na planie ośmioboku, pięciokondygnacyjną. Pod względem architektonicznym łączyła elementy romanizmu i wczesnego renesansu.

W dobrym stanie, służąc ludności, wieża przetrwała do początku I wojny światowej, poważnie uszkodziły ją niemieckie pociski artyleryjskie w październiku 1914 roku. Modernizacja wieży i jej urządzeń nastąpiła w 1929 roku, gdy miasto wykupiło przedsiębiorstwo dostarczające wodę ludności. Oprócz zbiornika i pompy, w wieży mieściły się wówczas mieszkania. II wojna światowa przyniosła kolejne zniszczenia, jednak dopiero w latach 60. ubiegłego wieku wieża przestała pełnić swą pierwotną funkcję, zdemontowano zbiornik wody i urządzono w niej zakładowe archiwum. W ramach przekształceń własnościowych w 1998 roku obiekt przeszedł we

Płock

Restauracja Wieży
Ciśnień
Plac Dąbrowskiego

Inwestor:

„Wodociągi Płockie” Sp. z o.o., Płock

Wykonawca:

„WINNICKI” Sp. z o.o., Sochaczew

Autor:

dr inż. Krzysztof Kamiński Usługi
Ekspertyzowo-Projektowe, Płock

Autor:

mgr inż. Marta Siodłak „ARCHITEKT”
Płock



władanie miasta, przez pewien czas działała w nim galeria sztuki, później opuszczona wieża niszczała.

Ledwie kilka lat temu, bo w 2007 roku, przekazano ją Wodociągom Płockim. Dzięki temu jest obecnie jedną z niewątpliwych atrakcji miasta.

Prace budowlane, konserwatorskie i restauracyjne, które umożliwiły nadanie wieży nowych funkcji były pierwszym remontem kapitalnym obiektu, w całej jego ponad 120-letniej historii, nie licząc napraw po ostrzale z 1914 roku. W ramach tych prac wzmocniono fundamenty, wymieniono nie nadające się do użytkowania elementy wnętrza budynku: więźbę dachową, kominy, drewniane stropy, ścianki, schody, stolarkę, konstrukcję podtrzymującą niegdyś zbiornik. Wieżę zwieńczono przeszkloną konstrukcją stalową kopuły punktu widokowego. Wykonano instalacje: przeciwpożarową i odgromową, zmodernizowano przewody wentylacyjne. Wyremontowano i dostosowano do nowych potrzeb wnętrza. Wyczyszczono elewację, wymieniono uszkodzone cegły, zadbane o to, by stanowiły całość pod względem kolorystycznym. Dobudowano też taras, miejsce na letnią kawiarnię. W jej centralnym punkcie zlokalizowana jest fontanna ze szklanym dnem. Jej ozdobą są dwie mosiężne ryby, stanowiące nawiązanie do betonowych ryb, które zdobiły fontannę znajdującą się niegdyś u wejścia do wieży. Dodatkowo dostosowano obiekt do potrzeb osób niepełnosprawnych, między innymi montując platformę umożliwiającą osobom na wózkach wjazd na taras.

Prace modernizacyjne ukończono w marcu ubiegłego roku, w maju, po latach zapomnienia, została udostępniona zwiedzającym w ramach europejskiej „Nocy muzeów”, wieża ciśnień. Od tego czasu działa w niej restauracja, odbywają się wystawy prac artystów i rozmaite imprezy kulturalne. Pokonując 152 stopnie schodów można też wspiąć się na sam szczyt wieży i podziwiać panoramę miasta.

Motyw podróży na czyżewskim dworcu

Historia zawarta w walizkach

Budowę dworca kolejowego w Czyżewie ukończono w 1862 roku, w związku z budową kolei warszawsko-petersburskiej. Dziś jest to najstarszy budynek w mieście i jeden z najstarszych w okolicy. Nie jest to jednak kolejny, zaniedbany dworzec, ale piękny obiekt, który obok swojej dotychczasowej roli, pełni też funkcję Muzeum Ziemi Czyżewskiej.



Dworzec jest parterowym budynkiem murowanym. Kilka lat temu przeprowadzono jego generalny remont. Na mocy porozumienia z właścicielem obiektu PKP Nieruchomości, ustalono, że kolej wykona prace remontowe na zewnątrz i wewnątrz budynku, gmina zagospodaruje natomiast teren przed dworcem. Od 2010 roku gmina jest najemcą budynku, a to pociągnęło dalsze działania. Teren wokół utwardzono kostką brukową, wykonano alejki, zamontowano ławki i lampy oświetleniowe oraz dokonano nasadzeń roślin.



Jednak – choć budynek i jego otoczenie wypiękniały – gminie wciąż było mało. Zrodziła się koncepcja, by zlokalizować tu Muzeum Ziemi Czyżewskiej. – *Koncepcji muzeum było kilka, najbardziej przypadł nam jednak do gustu motyw podróży* – mówi Anna Bogucka, burmistrz Czyżewa. – *Historia miasta zawarta w walizkach, przedstawiona za pomocą przedmiotów codziennego użytku i zdjęć, dostarczonych przez mieszkańców. Samorządy zwykle nie zajmują się prowadzeniem muzeów, a dworce niszczą, więc mieszkańcy nie mieli z początku pewności, czy rzeczywiście nasz pomysł zostanie zrealizowany, jednak gdy nabrał realnych kształtów, gdy zobaczyli ekspozycję, odzew był bardzo pozytywny. To było coś nowego, co ich zaciękało.*

Dworzec – muzeum, stało się więc ważnym miejscem. Z jednej strony wciąż jest poczekalną, z drugiej, interesującym obiektem, w którym można spędzić czas pożytecznie i ciekawie, zapoznając się z historią Czyżewa, a także własnych przodków.

Czyżew

Modernizacja Muzeum
Ziemi Czyżewskiej

Inwestor:

Gmina Czyżew

Wykonawca/Autor:

Future Solutions Maciej Mierzwa,
Kraków

dków, bo wiele osób odnajduje na niej ślady po swoich krewnych.

- *Każdy z przedmiotów przyniesionych przez mieszkańców, składający się na naszą ekspozycję, jest godny uwagi. Mieszkańcy wciąż dostarczają nam też kolejne eksponaty, więc za jakiś czas wystawa będzie rozszerzona. Muzealne ekspozycje tworzone są latami, wszystko wskazuje na to, że tak będzie i z naszą* – dodaje Anna Bogucka.



Dziś istniejąca ekspozycja pozwala przenieść się między innymi w czasy rewolucji przemysłowej, na XIX-wieczny peron i poznać historię budowy kolei warszawsko-petersburskiej. Informacje, zdjęcia i rozmaite przedmioty pozwalają zapoznać się ze szczegółami budowy kolei i pracą kolejarzy. Jest tu między innymi zabytkowy aparat fotograficzny, za pośrednictwem którego pokazane są zdjęcia ukazujące Ziemię Czyżewską wczoraj i dziś. Jednemu z pomieszczeń nadano nazwę salonka carskiego i przeciwstawiono z sąsiednim, surowym wnętrzem prezentującym tragiczną historię Sybiraków. Przed Muzeum znajduje się zrekonstruowany Wagon - Pomnik, poświęcony Zesłańcom Sybiru deportowanym ze stacji kolejowej w Czyżewie przez okupantów sowieckich w latach 1940-1941. Zrekonstruowany wagon przypomina morderczą podróż rodaków wywożonych w głąb Syberii.

- *Nasze muzeum to historia zawarta w walizkach. Miejsce, w którym można poznać historię Czyżewa i swoich przodków.*



Anna Bogucka,
burmistrz Czyżewa

Campus nie do poznania

Akademicka w nowej szacie

Ulica Akademicka, jak sama nazwa wskazuje, prowadzi w Gliwicach do obiektów uczelni – Politechniki Śląskiej. Kto pamiętał, jak wyglądała przed modernizacją, we wrześniu minionego roku przecierał oczy ze zdumienia.

Inwestycja, przeprowadzona wspólnie przez Miasto Gliwice i Politechnikę Śląską, zmieniła tę ulicę nie do poznania. Po zerwaniu dotychczasowej nawierzchni, przebudowano podziemną infrastrukturę. Nie obyło się przy tym bez niespodzianek, bo dokumentacja geodezyjna podziemnego uzbrojenia nie do końca odpowiadała rzeczywistości.

Po uporządkowaniu tych kwestii, przystąpiono do budowy nowej nawierzchni. Zamiast starego, zużytego asfaltu pojawiła się nowa kostka granitowa. Kostką wyłożono też chodniki. Ulica wzbogaciła się o ścieżkę rowerową, powstał parking z prawdziwego zdarzenia. Budzi on wielkie zainteresowanie, bo przy wjeździe na jego teren zainstalowano system automatycznego rozpoznawania tablic rejestracyjnych pojazdów. Dla podniesienia bezpieczeństwa teren ulicy Akademickiej wyposażono w kamery monitoringu.



Niemal półkilometrowy odcinek wzbogaciły też ławki i inne elementy małej architektury, wiele z nich ozdobiono dekoracjami nawiązującymi stylistyką do herbu gliwickiej uczelni.

Gliwice

Modernizacja
ul. Akademickiej
oraz terenów
przyległych jako
publicznej strefy
pieszej

Inwestor:

Miasto Gliwice – Zarząd Dróg Miejskich w Gliwicach

Inwestor:

Politechnika Śląska w Gliwicach

Wykonawca:

Przedsiębiorstwo Remontów Ulic i Mostów, Gliwice

Autor:

Biuro Projektów Wielobranżowych ROBIPROJEKT, Gliwice



Powstał też reprezentacyjny plac z fontanną.

- Politechnika Śląska to jeden z najistotniejszych elementów budujących nasze miasto. Campus akademicki położony jest w centrum Gliwic. Dlatego jego wygląd ma istotne znaczenie dla odbioru całości przestrzeni miejskiej. Jest otwarty i tym samym służy nie tylko studentom. Nowoczesny deptak stał się bezpiecznym miejscem spacerów, odpoczynku – sprzyja temu zieleń, woda, niestandardowe oświetlenie. Nie bez znaczenia jest również fakt, że inwestycja została zrealizowana wspólnie z Politechniką Śląską – podkreśla Zygmunt Frankiewicz, prezydent Gliwic.

- Kreowanie nowoczesnych przestrzeni publicznych jest istotnym elementem polityki miastotwórczej. Takie działania przyczyniają się do podnoszenia nie tylko estetyki otoczenia, ale wpływają także na podwyższanie jakości życia.



Zygmunt Frankiewicz,
prezydent Gliwic:

Hotel w XVI-wiecznej kamienicy

Ślady dawnego złotnika

Ulica Grodzka to serce Lublina. Dawnej gwarna od krzyków przekupek i turkotu wozów po kocich łbach, dziś jest znacznie cichsza, więc zlokalizowanie tu hotelu było świetnym pomysłem. Doskonałym pomysłem była też jego gruntowna modernizacja.



Hotel mieści się w kamienicy, która powstała w latach trzydziestych XIX wieku z połączenia dwóch wcześniej istniejących kamienic. Starsza z nich zbudowana została już w XVI wieku. Budynek należał niegdyś do znanego złotnika Piotra Bonieckiego. Przeprowadzone prace modernizacyjne, w tym ziemne przypominały tę historię. Ujawniono w ich toku różne znaleziska, między innymi naczynia ceramiczne, szklane kafle czy element formy odlewniczej stosowanej przy wyrobie biżuterii. Znaleziska te stanowią cenne zabytki archeologiczne i są umieszczone w specjalnych gablotach stanowiąc atrakcję dla hotelowych gości.



Lublin

Modernizacja Hotelu
Alter w Lublinie

Inwestor:
Justyna Stachowicz, Marcin Stachowicz
Wykonawca:
LUBREN Monika Wereski, Lublin
Autor:
Kazimierz Kraczoń, Lublin

Zanim jednak przedmioty te wyeksponowane zostały w gablotach, przeprowadzony został gruntowny remont kamienicy przy Grodzkiej 30. - *Drewniane stropy i dach zostały wymienione na żelbetowe. Fundamenty również zostały wymienione, przy zachowaniu zabytkowej substancji. Wykonano dwie kondygnacje piwnic w bezpośrednim sąsiedztwie kamienicy. Zagospodarowano praktycznie w całości podziemną część kamienicy projektując pomieszczenia znajdujące się w dwóch kondygnacjach pod podwórkiem – to raczej rzadkość w skali kraju. Całe podwórze zostało wykopane do głębokości dwunastu metrów również w bezpośrednim sąsiedztwie kamienicy, które są niżej posadowione – informuje Justyna Stachowicz, właścicielka hotelu.*



Prace budowlane w tej części budynku były naprawdę skomplikowane, a do tego dochodziły jeszcze wspomniane zagadnienia archeologiczne i konserwatorskie (część ścian podziemia kamienicy pamięta jeszcze początki miasta Lublina). W pomieszczeniach na parterze ujawniono piękne polichromie, dlatego te pomieszczenia wraz z fundamentem muru miejskiego z XIV wieku zostały objęte programem prac konserwatorskich. Fundament muru miejskiego został wpisany w projekt i wyeksponowany dla gości hotelowych dzięki zastosowaniu iniektów trasowych, które ustabilizowały mur pod względem konstrukcyjnym i wilgotnościowym.

Modernizowane kamienice poprawiają wizerunek

Elewacja podkreśla piękno

Takie kamienice, jak budynek przy ulicy Wrocławskiej 13 w Bierutowie, są wizytówkami miast. Oczywiście, o ile wcześniej przeszły tak gruntowną modernizację, jak kamienica przy Wrocławskiej...

Ząb czasu i zwykle codzienne użytkowanie powodują, że wiele zabytkowych kamienic w naszym kraju wciąż wymaga remontów. W opłakanym stanie bywają zwłaszcza ich elewacje, z uszkodzonymi zdobieniami sztukatorskimi, zniszczonymi tynkami. Przeprowadzenie prac gwarantuje jednak wspaniały efekt.

Tak, jak w przypadku kamienicy przy Wrocławskiej 13, zbudowanej na początku XX wieku, wpisanej do rejestru zabytków. Charakteryzującej się wyjątkowo bogatym zdobnictwem: sztukaterią, płaskorzeźbami wykonanymi z piaskowca, polichromiami. Wszystkie te elementy podwyższają walory estetyczne budynku, pod warunkiem jednak, że są w należytym stanie. By przewrócić im dawną świetność potrzeba doskonałego przygotowania wszelkich prac remontowych, szczególnej staranności przy ich przeprowadzaniu i najwyższej jakości materiałów.



Remont kamienicy przy Wrocławskiej przeprowadzony został po analizie konserwatorskiej, z uwagi na duże znaczenie historyczne i estetyczne dla miasta. Na tej podstawie zdecydowano o odtworzeniu 90 procent sztukaterii gipsowej i kamiennej – istniejące elementy, były zdegradowane w takim stopniu, że niemożliwe było ich naprawienie. Z wykorzystaniem dokumentacji fotograficznej w pracowni konserwatorsko-sztukatorskiej wykonane zostały najpierw model i formy, a następnie odlewy elementów zdobiących elewację: kartusze herbowych, ozdobnych obwolut w formie rybich łusek i ślimacznicy oraz głowic kolumn zdobionych liśćmi akantu. Przeprowadzono też prace renowacyjne tynków.

Bierutów

Modernizacja
zabytkowej kamienicy
przy ulicy
Wrocławskiej 13

Inwestor:

Miasto i Gmina Bierutów

Wykonawca:

AK INVESTMENT, Brzeg

Autor:

Biuro Usług Inwestycyjnych BERG,
Oleśnica

Rewitalizacja budynku przyczyniła się do poprawy wizerunku zabytkowego rynku w Bierutowie, podnosząc jego atrakcyjność turystyczną. – *To najpiękniejsza kamienica w rynku, jego prawdziwa perełka* – podkreśla Władysław Bogusław Kobiąłka, burmistrz Bierutowa. – *Remont elewacji pozwolił na pokazanie tych jego walorów.*



Jest to już kolejna kamienica odnowiona w ścisłym centrum Bierutowa, w obrębie dawnych murów obronnych. Co prawda, w rynku i bocznych uliczkach jest jeszcze do odnowienia około pięćdziesięciu kolejnych obiektów, ale w samym rynku już tylko trzy kamienice (w tym dwie zabytkowe) i wieża ratuszowa. – *Przez ostatnie dwa lata otrzymywaliśmy środki, ułatwiające wykonywanie kolejnych remontów, mam nadzieję, że nadal będziemy je dostawać, w związku z czym zarówno rynek,*

– *To najpiękniejsza kamienica w rynku, jego prawdziwa perełka. Remont elewacji pozwolił na pokazanie tych jego walorów.*



Władysław Bogusław
Kobiąłka,
burmistrz Bierutowa

Dla czternastu gmin

Porozumienie dla kompostowni

Na terenie Lubania działa nowoczesna instalacja do kompostowania odpadów komunalnych pochodzenia biologicznego. Powstała dzięki porozumieniu aż czternastu sąsiadujących ze sobą gmin.

Tak zwana ustawa śmieciowa, która weszła w życie w połowie 2013 roku, wymusiła na gminach zupełnie nowe podejście do kwestii odpadów komunalnych. W tym do odpadów pochodzenia biologicznego, których przetwarzanie w kompost jest działaniem korzystnym dla środowiska. – Gminy zostały wówczas zobowiązane do budowy regionalnych instalacji przetwarzania odpadów komunalnych – tłumaczy Michał Turkiewicz, prezes ZGiUK Lubień. – Takie instalacje musiały jednak spełniać określone parametry, w tym obsługiwać minimum sto dwadzieścia tysięcy mieszkańców oraz posiadać określone urządzenie, w tym kwaterę do utylizacji odpadów, sortownię do odpadów zmieszanych, płytę do kompostowania i kompostownię, wszystkie o wyznaczonych możliwościach przerobu. Nasza instalacja obsługiwała zbyt małą grupę mieszkańców i brakowało jej kompostowni. Urząd w Lubaniu, który jest właścicielem naszego zakładu, zainicjował więc przeprowadzenie wspólnego przedsięwzięcia wraz z sąsiednimi gminami.

Lubań

Budowa instalacji
do kompostowania
odpadów komunalnych
pochodzenia
biologicznego

Inwestor:

Zakład Gospodarowania i Usług
Komunalnych Sp. z o.o., Lubań

Wykonawca

Zakład Techniki i Ochrony Środowiska
Foleko Sp. z o.o., Świdnica

Autor:

EcoPro Ochrona Środowiska,
Budownictwo Wodne Dzierżoniów

biokompost jest zraszany. Pozostałe tunele są zraszane wodami opadowymi pozyskiwanymi z dachów budynków zakładu. – To nasze autorskie rozwiązanie, bardzo nowoczesne – podkreśla Michał Turkiewicz.

Powodem do dumy jest w Lubaniu nie tylko nowoczesna, dająca wielkie efekty ekologiczne kompostownia, ale też linia do produkcji paliwa alternatywnego RDF. Wsadem jest tu tak zwany balast pozyskiwany z odpadów zmieszanych, mogący – po odpowiedniej obróbce, w tym rozdrobnieniu i wysuszeniu – stanowić doskonałe, wysokoenergetyczne paliwo dla cementowni.



Wspólna inwestycja, wsparta też środkami z Regionalnego Programu Operacyjnego województwa dolnośląskiego zaowocowała powstaniem pięciotunelowej kompostowni, która umożliwia dziś odzyskiwanie 100 procent odpadów biodegradowalnych, choć przepisy wymagają, by w 2020 odzyskiwać 65 procent takich odpadów. Tunelom, pełniącym funkcję bioreaktorów, towarzyszy gruntownie przemyślana infrastruktura, umożliwiająca właściwe napowietrzanie czy zraszanie odpadów. Jednym z jej elementów jest zbiornik odcieków, które zbierane są z tuneli, oczyszczane w separatorach, a następnie wykorzystywane do nawilżania biokompostu w pierwszym tunelu, w którym inicjowany jest proces kompostowania; dzieje się tak za sprawą bakterii zawartych w cieczy, którą

– Kompostownia umożliwia odzyskiwanie 100 procent odpadów biodegradowalnych.



Michał Turkiewicz,
prezes ZGiUK Sp. z o.o.
Lubań

Centrum edukacyjne w starej wyluszcarni szyszek

Dom drzewa dla ludzi

„Dom drzewa – adaptacja zabytkowej wyluszcarni szyszek na siedzibę leśnego kompleksu promocyjnego Lasy Doliny Baryczy - Ośrodek Edukacji Przyrodniczej” to inwestycja, na którą nadleśnictwo uzyskało środki zewnętrzne z III naboru LGR „Partnerstwo dla Doliny Baryczy” PO RYBY w wysokości przeszło 615 tysięcy złotych.

Wyremontowany budynek byłej wyluszcarni szyszek po remoncie zachował swój historyczny wizerunek i detale architektoniczne. Obiekt jest jednym z punktów na trasie ścieżki przyrodniczo-leśnej Karłów – Wałkowa – Karłów. Ścieżka ta dostosowana jest dla osób niepełnosprawnych.



- Dolina Baryczy to kraina niezwykła – mówi Roman Palewski, nadleśniczy Nadleśnictwa Milicz. - Mozaika stawów, lasów oraz pól i łąk tworzy unikatowy system. Bardzo bogaty i zróżnicowany, a zarazem delikatny i podatny na podejmowane przez człowieka działania. Niewiele osób ma obecnie szansę zgłębić złożoność tego ekosystemu i panujące w nim zależności. Utworzony w Wałkowej ośrodek edukacji przyrodniczej pozwoli na wykorzystanie tej szansy tysiącom osób.



Milicz

Adaptacja zabytkowej wyluszcarni szyszek na siedzibę Leśnego Kompleksu Promocyjnego Lasy Doliny Baryczy

Inwestor:

PGL LP Nadleśnictwo Milicz

Wykonawca:

Inter-Bud Wiktor Borkusz, Świdnica

Autor:

MAAD-Projekt Sp. z o.o., Wrocław

Stworzona przez Nadleśnictwo oferta edukacyjna przedstawiać będzie ekosystem, który tworzy Dolinę Baryczy ze wszystkimi jego elementami - gospodarką rybacką, rolną i leśną. Działania podejmowane w „Domu Drzewa” będą dotyczyć przede wszystkim:

- organizacji zajęć edukacyjnych z możliwością udziału osób niepełnosprawnych,
- organizacji spotkań, projekcji, konkursów, wystaw,
- organizację seminariów i konferencji z udziałem naukowców z szerokiego zakresu dziedzin,
- korzystania przez miejscową ludność (brak świetlicy szkolnej w miejscowości Wałkowa).



- Dolina Baryczy to kraina niezwykła. Niewiele osób ma obecnie szansę zgłębić złożoność jej ekosystemu. Utworzony w Wałkowej ośrodek edukacji przyrodniczej pozwoli na wykorzystanie tej szansy tysiącom osób.



Roman Palewski,
nadleśniczy
Nadleśnictwa Milicz

Zamiast azbestu kolektory słoneczne

Szkoła z nowym obliczem

To było niezwykle trudne wyzwanie, bo dotyczyło największego obiektu oświatowego prowadzonego przez Miasto Bielsko-Biała, o powierzchni użytkowej wynoszącej niemal 17 tysięcy metrów kwadratowych. Na dodatek zlokalizowane w nim placówki: przedszkole, szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum, ani na chwilę nie zaprzestały działalności. Uczęszcza do nich około tysiąca przedszkolaków i uczniów.

Bielsko-Biała

Termomodernizacja
budynku wraz
z montażem
kolektorów słonecznych
w Zespole Szkół
Ogólnokształcących
im. Armii Krajowej

Inwestor:

Miasto Bielsko-Biała

Wykonawca:

Przedsiębiorstwo Budownictwa
Ogólnego Beskid Holding Sp. z o.o.
Bielsko-Biała

Autor:

KAPPA GM s.c. S. Grzesiak,
E. Sobol-Grzesiak, Bielsko-Biała



Prace trwały 10 miesięcy, co jednak – z uwagi na ich zakres – wcale nie było długim okresem. Co zrobiono? Zdemontowano i unieszkodliwiono płyty azbestowe. Ocieplono około 10 tysięcy metrów kwadratowych ścian. Wykonano nową elewację, wymieniono stolarkę okienną i drzwi zewnętrzne. Wymieniono izolację i pokrycie dachu. Zmodernizowano instalację c.o. oraz zamontowano 116 kolektorów słonecznych.

Problematyczne było zwłaszcza usuwanie azbestu. Wymagało nadzwyczajnej organizacji pracy i doskonałej współpracy placówek oświatowych z wykonawcą robót. Dzięki temu udało się usunąć azbest w czasie, gdy dzieci i młodzieży nie było w budynku, a więc w soboty, niedziele i w okresie wakacji.

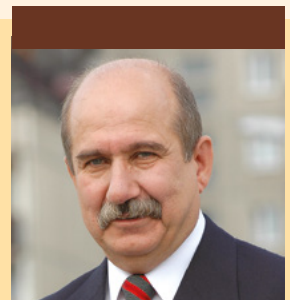
Usunięcie azbestu było dodatkowo pilącym zadaniem w związku z tym, że z końcem 2015 roku upływała gwarancja na powłokę zabezpieczającą, którą pokryte były płyty azbestowe na całym obiekcie. W efekcie, choć zgodnie z przepisami azbest musi zniknąć ze środowiska do 2032 roku, z budynku oświatowego w Bielsku-Białej musiał być usunięty znacznie wcześniej. Na ścianach Zespołu Szkół Ogólnokształcących były ponad 42 tony tej szkodliwej substancji.

- Termomodernizacja budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących imienia Armii Krajowej była największą oświatową inwestycją ostatnich lat w naszym mieście – mówi Jacek Krywult, prezydent Bielska-Białej. – Nie miałem jednak żadnych obaw, że to przedsięwzięcie może się nie powieść. Jeśli bowiem chodzi o rozmiar inwestycji, to w ostatnich latach realizowaliśmy w Bielsku-Białej znacznie większe projekty, a jeśli mówimy o specyfice tego przedsięwzięcia to trzeba powiedzieć, że mieliśmy już w tym zakresie pewne doświadczenie. Od dawna bowiem realizujemy w mieście program termomodernizacji placówek oświatowych i w związku z tym sporo szkół i przedszkoli już przeszło stosowne

remonty. W przypadku tej konkretnej inwestycji największym wyzwaniem było pogodzenie remontu z normalnym funkcjonowaniem szkoły. Udało się to jednak zrobić. Sprzyjała nam pogoda, a dodatkowo najtrudniejsze prace wykonywane były podczas wakacji. Myślę zatem, że ten sprawdzian, jakim było przeprowadzenie tak skomplikowanej inwestycji udało nam się zdać.



- Termomodernizacja budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących imienia Armii Krajowej była największą oświatową inwestycją ostatnich lat w naszym mieście.



Jacek Krywult, prezydent
Bielska-Białej

Książ potrzebuje pomocy

Jest trzecim co do wielkości zamkiem w Polsce. Wiąże się z nim szereg niesamowitych wydarzeń i tajemnic.

Przechodził wielokrotnie z rąk do rąk, wiele razy był niszczony. Jego losu niemal nie przypieczętowała II wojna światowa i pierwsze lata powojenne; został wówczas zdewastowany i długi czas niszczał. Prace remontowe na dobre ruszyły dopiero w połowie lat 70. ubiegłego wieku. Nie przywrócono mu jednak w pełni dawnej świetności – w komnatach wciąż brakowało rozkradzionego przed laty, wspaniałego wyposażenia: mebli, gobelinów, dzieł sztuki. Pożar, który strawił w grudniu minionego roku 500 metrów kwadratowych dachu, uszkodził i przepalił belki stropowe oraz poszycie części poddasza, jest kolejnym nieszczęściem w historii zamku. Dzięki systemowi wczesnego ostrzegania i sprawności straży pożarnej rozmiar szkód udało się zminimalizować. Oczywiście, zamek jest ubezpieczony, pieniądze z odszkodowania nie wystarczą jednak na wszystkie niezbędne prace.

Z uwagi na to Stowarzyszenie Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego, organizator Ogólnopolskiego

Konkursu „Modernizacja Roku”, pragnie wspomóc Zamek Książ, który jest laureatem konkursu za 2010 rok. Ponieważ środki z odszkodowania wypłaconego przez ubezpieczalnię mogą okazać się niewystarczające, Zarząd Stowarzyszenia zainicjował zbiórkę pieniędzy na odbudowę Zamku Książ. Pierwszym krokiem było uruchomienie strony internetowej www.odbudujmy-zamek-ksiaz.pl. Utworzone zostało też specjalne konto: 92 1090 1072 0000 0001 2971 2199, na które można dokonywać wpłat. Jednocześnie Stowarzyszenie wystosowało apel do laureatów i finalistów konkursu „Modernizacja Roku”, o wniesienie swojego wkładu w odbudowę tego cennego zabytku – odpowiedź na apel władz Wałbrzycha, które poszukują firm wykonawczych, gotowych podjąć się odbudowy i modernizacji zniszczonego dachu, poddasza oraz górnych kondygnacji zamku. – Państwo, jako nagrodzeni w konkursie, są najbardziej predysponowani do roli restauratora tak cennego zabytku – napisał w apelu do wykonawców najlepszych modernizacji w Polsce Roman Pikuła, prezes Stowarzyszenia Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego.



Stowarzyszenie Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego
www.odbudujmy-zamek-ksiaz.pl
konto dla zamku Książ: 92 1090 1072 0000 0001 2971 2199

OGÓLNOPOLSKI KONKURS OTWARTY MODERNIZACJA ROKU 2013



*List Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do Finalistów
i Organizatorów Konkursu odczytał
Pan Olgierd Dziekoński Sekretarz Stanu w KPRP.*



*Nagrodę Ministerstwa Infrastruktury
i Rozwoju odbiera
Pan Wiesław Stambrowski
Burmistrz Łędzin.*

ZAMEK KRÓLEWSKI - WARSZAWA 2014

GALA WRĘCZENIA NAGRÓD



Nagrodę Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych odbiera Pan Ryszard Szybajło Burmistrz Człuchowa.



Wyróżnienie „Modernizacja Roku 2013” z rąk Pana Olgierda Dziekońskiego Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta RP odbiera Pan dr inż. Wojciech Wdowik Wójt Gminy Świlcza.



Nagrodę im. prof. Wiktora Zina odbiera Pan Sylwester Lewicki Burmistrz Olesna.



Nagrodę Instytutu Badawczego Dróg i Mostów wręcza za-dyrektora prof. Janusz Rymsha Wojciechowi Walusiowi Dyrektorowi Zarządu Dróg Miejskich w Bielsku-Białej.



Tytuł „Modernizacja Roku 2013” w kategorii ochrona środowiska odbiera Pan Zdzisław Siewiera Nadleśniczy, Nadleśnictwo Zawadzkie.



Nagrodę wręcza Pan Jacek Szer Zastępca Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Nagrodę odbiera Pan Andrzej Jarczyk Prezes UNIQA S.A. Towarzystwa Ubezpieczeniowego w Łodzi.

Dr Tadeusz Maria Rudkowski - muzyk, chirurg, historyk sztuki

Takim go zapamiętamy

Pierwszy raz spotkaliśmy się w pociągu do Sopotu. Już nie pamiętam, od czego zaczęła się nasza rozmowa. Chyba, od jakiego zapuszczonego dworca czy zrujnowanej fabrycznej hali, obok której pociąg właśnie przejeżdżał. Zapamiętałem jego ostre słowa pod adresem rządzących, którzy dopuścili do takiej ruiny: - To jest zbrodnia na narodzie polskim, na jego kulturze i tradycji. Potem już na miejscu okazało się, że przyjechaliśmy w tym samym celu, aby wziąć udział w pracach komisji konkursowej Modernizacji Roku, konkursu, którego celem jest ratowanie materialnego dorobku narodowego. Ja, po raz kolejny, pan profesor Tadeusz Maria Rudkowski po raz pierwszy. Zadebiutował wtedy jako juror konkursu, któremu towarzyszył przez następnych kilkanaście lat.

Byliśmy bardzo dumni, że zechciał uczestniczyć w naszych pracach. Nie tylko z racji jego ogromnego dorobku zawodowego, choć był on naprawdę imponujący. Zresztą, o którym Jego zawodzie teraz pisać? Ukończył przecież szkołę muzyczną w klasie organów, pod kierunkiem Feliksa Nowowiejskiego, wybitnego polskiego kompozytora między innymi Roty i opery Legenda Bałtyku. Potem były studia medyczne, został chirurgiem. Ale największą jego pasją życiową, podbudowaną naturalnie odpowiednim wykształceniem stała się historia sztuki i ochrona zabytków. Przez wiele lat pracował w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk. Był współzałożycielem Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, przewodniczącym głównej komisji konserwatorskiej Stowarzyszenia Historyków Sztuki.

Tadeusz M. Rudkowski należał do wąskiego grona założycieli Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, będąc jego wieloletnim prezesem i wiceprezesem. Odnotować tu należy również jego członkostwo honorowe Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych (ICOMOS). W Krakowie pamiętany będzie, jako działacz Stowarzyszenia Odnowy Zabytków Krakowa. Przez wiele lat kierował działem naukowo-konserwatorskim przedsiębiorstwa Pracownia Konserwacji Zabytków.

W 1974 roku wspólnie z Jerzym Waldorffem doprowadził do powstania Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami, największej nekropolii warszawskiej. Przez ponad 20 lat odpowiadał za prowadzone przez Komitet renowacje



Wycofał się z jurorowania w Modernizacji Roku przed trzema laty, kiedy uznał, że już nie wytrzyma fizycznie pracy w ekipie konkursowej. Przyszedł jednak stale na uroczystości wręczenia nagród. Miał być także na nich w ubiegłym roku. Tuż przed 28 sierpnia, przed galą laureatów, zawiadomił, że źle się czuje i do Zamku Królewskiego nie przybędzie. 2 września odszedł na zawsze.

ur. 6 maja 1920r.
we Lwowie
zm. 2 września 2014 r.
w Piasecznie



pomników i kaplic. Za sprawą tego Komitetu uratowano setki niszczących grobowców przed totalną ruiną i zakusami całkowitego ich zlikwidowania. Swoją wiedzę i doświadczeniem wspierał również komitety prowadzące odnowę zabytków cmentarza ewangelicko-reformowanego i ewangelicko-augsburskiego, na którym zresztą zakończył drogę swojego życia, w wieku 94 lat. Zawsze bezkompromisowy, nieszczędzający ostrych, gorzkich słów pod adresem zarządców cmentarzy i tych wszystkich, którzy do takich ruiny się przyczynili.

Działaniem, które na zawsze wpisało się w historię Polski był podjęty przez Niego trud ratowania przed depolonizacją największych polskich nekropolii na Kresach Wschodnich, w tym także Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie. Przez wiele lat z jego inicjatywy i pod jego bezpośrednim kierownictwem, wyjeżdżały na Ukrainę grupy polskich studentów historii sztuki przeprowadzające inwentaryzację tych najważniejszych śladów polskości w tym kraju (ponad 10 tysięcy tzw. kart ewidencyjnych). Jego opowieści o tych wyprawach słuchać można było niekiedy niemal jak scenariuszy filmów przygodowo-sensacyjnych.

Warto również wiedzieć, że Tadeusz M. Rudkowski był autorem 120 publikacji naukowych. Napisał także najlepszą książkę o dziejach i zabytkach Starych Powązek, zatytułowaną „Cmentarz Powązkowski w Warszawie”.

Pamiętamy o tym wszystkim.

Jakim go jeszcze zapamiętamy, my, osoby związane z konkursem Modernizacja Roku? Przede wszystkim, jako człowieka o bardzo szerokich horyzontach, chętnie dzielącego się swoją ogromną wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Nie zapomnimy Jego kultury osobistej, doskonałej polszczyzny nieskażonej nigdy wulgaryzmami, taktu i poszanowania dla cudzych poglądów, poczucia humoru oraz umiejętności krytycznego spojrzenia na swoje wady i słabości, bo przecież każdy jakieś mankamenty posiada. Było prawdziwą przyjemnością z nim współpracować.

Andrzej Zieliński

MODERNIZACJA ROKU 2012

OGÓLNOPOLSKI KONKURS OTWARTY – EDYCJA XVII

Piątek 22 MARCA 2013

Dodatek specjalny

Z roku na rok coraz piękniej

Jurorzy ogólnopolskiego konkursu „Modernizacja Roku” co roku przemierzają tysiące kilometrów, odwiedzają wszystkie zakątki naszego kraju. I choć wciąż natykają się jeszcze na brzydkie, rozpadające się budynki, dziurawe drogi i zaniedbane tereny rekreacyjne, to jednak nie mają wątpliwości – Polska z roku na rok pięknieje.

Przybywa miejsc i obiektów funkcjonalnych i atrakcyjnych architektonicznie, poprawia się infrastruktura, odnawiane są i modernizowane budynki mieszkalne, przemysłowe, techniczne, rewitalizowane parki i tereny rekreacyjne.

Zmiany te zachodzą mimo trudnych ograniczeń czy piętrzących się problemów technicznych. Mimo trudnych warunków, na jakie zawsze musieliśmy liczyć, którzy chcą coś wdrożyć.

woju swych małych ojczyzn. To przedsiębiorcy, którzy zmieniają funkcję starożytnych budowli biurowych i fabrycznych, modernizując je. To również drogowcy, przedstawiciele stowarzyszeń, wsiadają do samochodów, wycieczki, kulturalnych i kościelnych, działy obiektami użyteczności publicznej, właściciele budowlanych.

Każdego roku na wiele zmian.



**ZGŁOŚ OBIEKT DO FINAŁU KONKURSU
DO 27.03.2015**

**Pierwszych 10 obiektów zgłoszonych
do Finału Konkursu do 27.03.2015
otrzyma publikację w Rzeczpospolitej
w Dodatku "Modernizacja Roku 2014".**

**O WARTOŚCI
9600 ZŁ**

Brawa dla uczestników

Tym większe brawa dla uczestników konkursu „Modernizacja Roku” Marzących o tym, by ich gmina lub powiat wyglądała atrakcyjnie, by spełniały rosnące potrzeby mieszkańców i przyspieszały ich rozwój, których zrodziła się idea konkursu, którzy gotowi są podejmować trud i wyzwania, którzy potrafią przekształcić swoje pomysły w rzeczywistość, którzy mają otwarte, chłonne wiedzę umysły.

Rozwój małych ojczyzn

Kolejne edycje konkursu „Modernizacja Roku” dowodzą, że takich osób jest coraz więcej. To samorządowcy, którzy tworzą i realizują nowatorskie wizje rozwoju.

niemniej, w nim i przedstawimy projektantów i wykonawców. Wdzięczamy to, że Polacy inni mogli czerpać inspirację, uczyć się dzięki nim, jak to zrobić.

www.modernizacja-roku.pl

Patroni konkursu

- Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej
- Ministerstwo Edukacji Narodowej
- Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
- Ministerstwo Sportu i Turystyki
- Generalny Konserwator Zabytków
- Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego
- Główny Inspektor Ochrony Środowiska
- Instytut Badawczy Dróg i Mostów
- Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych

Patronat medialny

- MURATOR – Inwestycje Budowlane
- Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”
- Ogólnopolskie Czasopismo Budowlane ROMDOM
- muratorplus.pl – budowlany serwis profesjonalistów
- miesięcznik „Materiały Budowlane”
- czasopismo „Mosty”
- czasopismo „Autostrady”

MODERNIZACJA ROKU

TRAINER SIŁOWNIE ZEWNĘTRZNE

ZPU ROMEX SP. Z O.O. PRODUCENT SIŁOWNI ZEWNĘTRZNYCH



TRAINER



ZPU ROMEX SP. Z O.O.

ul. Hetmańska 38, 85-039 Bydgoszcz

tel. 52 323 07 12, tel. kom. 609 521 630

fax 52 322 67 70

e-mail: trainer@trainer.net.pl

WWW.TRAINER.net.pl